



SPORTOWY 24

ELANA ZREMISOWAŁA Z GEDANIĄ

RZUT KARNY ZMARNOWAŁ MACIEJ ROŻNOWSKI Z ELANY Str. 15-20

Nr ISSN 0137-9259
Nr indeksu 350370

www.nowosci.com.pl

Nr 184 (17078) | Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

NOWOŚCI

DZIENNIK TORUŃSKI

Poniedziałek, 10.08.2026

59
lat

Praski Zamek zalewa fala turystów. Będą ograniczenia

Jedną z największych atrakcji miasta odwiedza rocznie około 9 milionów turystów. Na dodatek brak jest kontroli nad liczbą sprzedawanych biletów – Str. 11

Był domowy magazyn narkotyków, teraz jest groźba więzienia

O winie 28-latka z Brodnicy zacznie rozstrzygać wkrótce Sąd Okręgowy w Toruniu. – Str. 6

Relaks

Krzyżówki
do kawy.
Nowości
w programie TV

Remonty

Ruina strasząca
na ulicy Lubickiej
zmienia swój
wygląd

Remont obejmuje części wspólne budynku. To dach i elewacja. Usunięto spekania ze ścian. Wymieniono okna i drzwi.

– Str. 6

IPN

Znana aktywistka
oskarżona
o zaprzeczanie
zbrodniom

Zaprzeczała zbrodniom ludobójstwa, popełnionym przez funkcjonariuszy III Rzeszy Niemieckiej w niemieckim nazistowskim obozie

– Str. 4

Czy wójt na zagrodzie
równy wojewodzie?

Sprawdzamy zarobki wójtów w naszym regionie. – Str. 2

Rodzice są często
w sieci dezinformacji?

Dr Lidia Wiśniewska-Nogaj z UMK w Toruniu została laureatką konkursu „Nauka Sprawdza”. – Str. 5



FOT. UMK TORUŃ

Komunikacja miejska

Pasażerowie czekają na kursy



FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI

Co dzieje się na ulicach Kościuszki, Konstytucji 3 Maja oraz na przejeździe między Szosą Lubicką a ulicą Śląskiego? W tych trzech punktach miasta są przebudowywane torowiska tramwajowe – Str. 3

Wisła

Susza przeszkadza w treningach.
Wioślarze chwycili za łopaty

Daniel Ludwiński

Lipcowy apel toruńskich wioślarzy o prace przy zatoczce obok Przystani Toruń umożliwiającej treningi rozniósł się w mieście szerokim echem. Wody Polskie same przyznają, że problem jest, ale niestety nie będzie go tak łatwo rozwiązać.

Tegoroczne lato jest już kolejnym, gdy poziom wody w Wiśle w Toruniu wynosi poniżej metra. Tak niski stan oznacza nie tylko pojawienie się łach na rzece, ale także duże utrudnienia dla wioślarzy, dla których Wisła jest naturalnym miejscem treningu.

Dziś zejście na wodę z naszej zatoczki jest praktycznie niemożliwe. Oznacza to brak możliwości nor-

malnego treningu dla zawodników przygotowujących się do Mistrzostw Polski. Zawodnicy i trenerzy chwycili za łopaty. Sami próbowali stworzyć możliwość zejścia na wodę, żeby w ogóle móc zwozić łodzie. ZATOCZKA WYMAGA EFEKTYWNEGO BĄGROWANIA, a nie prac pozornych! - pisali przedstawiciele AZS-u UMK w mediach społecznościowych (pisownia oryginalna -dop. red.) i podkreślali, że problem nasił się dramatycznie w ciągu ostatnich dwóch, trzech lat.

„Nowości” otrzymały odpowiedź, którą przesłał nam Filip Szatanik, rzecznik prasowy i p.o. zastępcy dyrektora biura prezesa Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie. ©

– Str. 4

TYDZIEŃ Z "NOWOŚCIAMI"

Wtorek: Strefa Biznesu Środa: Strona Zdrowia Czwartek: Dodatek dla seniorów

10.08.2026
Poniedziałek

Dziś imieniny: Wawrzyniec, Borys, Bernard
Telefon alarmowy: 112

KRÓTKO

ZUS

W najbliższy piątek tylko przez platformę

W piątek 14 sierpnia wszystkie placówki Zakładu Ubezpieczeń Społecznych będą nieczynne. Tego dnia nie będzie również

działała infolinia ZUS. ZUS jednak przypomina, że wiele spraw można załatwić bez wychodzenia z domu, korzystając z platformy eZUS, dostępnej przez całą dobę, siedem dni w tygodniu.
W

POGODA



dzisiaj
30°C/17°C



jutro
22°C/14°C

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj
„Nowości
Dziennik
Toruński”

tel. 56 451 91 04
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.nowosci.com.pl

0011565658

Z czcią i żalem żegnamy

śp

Kazimierza Jaworskiego

zasłużonego toruńskiego dyrygenta.

Nauczyciel Szkoły Podstawowej nr 3 i Gimnazjum nr 3 w Toruniu, dyrygent oraz wieloletni opiekun szkolnego chóru dziecięcego, wychował i wykształcił muzycznie wiele pokoleń młodych Torunian.

Niech spoczywa w pokoju!

**Rodzinie, Najbliższym
oraz Przyjaciołom i Wychowankom**

składamy wyrazy najgłębszego współczucia
i wsparcia w czasie żałoby.

Prezydent
Miasta Torunia
Paweł Gulewski

Przewodniczący
Rady Miasta Torunia
Łukasz Walkusz
wraz
z Radnymi Miasta Torunia



Redaktor naczelna
Alicja Polewska
Z-cy redaktor naczelnej
Justyna Wojciechowska-Narloch
Lucyna Talaśka-Klich
Jakub Stykowski
Wydawca dnia
Waldemar Piorkowski

www.nowosci.com.pl

Polska Press
Makroregion Wielkopolska
Kujawsko-Pomorskie
Redakcja ul. Grudziądzka 46-48,
87-100 Toruń, tel. 56 611 81 33
redakcja@nowosci.com.pl
Prezes Makroregionu
Marek Ciesielski
Dyrektor reklamy
Agnieszka Perlińska
Dyrektor marketingu
Katarzyna Jabłońska
Druk
Polska Press Oddział Poligrafia,
85-438 Bydgoszcz,
ul. Grunwaldzka 229



Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
p.o. Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Elżbieta Żuraw
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10



© - umieszczenie takich dwóch
znaków przy Artykule,
w szczególności przy
Aktualnym Artykule, oznacza
możliwość jego dalszego
rozpowszechniania tylko
i wyłącznie po uiszczeniu opłaty
zgodnie z cennikiem
zamieszczonym na stronie
www.nowosci.com.pl/tresci
i w zgodzie z postanowieniami
niniejszego regulaminu.

PIENIĄDZE

Wójt na zagrodzie równy wojewodzie? Sprawdzamy dochody gospodarzy gmin

Małgorzata Oberlan

Jakie dochody mają gospodarze gmin powiatu toruńskiego i jakie majątki? Niektórzy naprawdę imponujące! Dziś bierzemy pod lupę najnowsze oświadczenia majątkowe wójtów Obrowa i Lubicza.

„Nowości” postanowiły przyjrzeć się dochodom i majątkom gospodarzy gmin powiatu toruńskiego. Czy powiedzenie o tym, że wójt na zagrodzie równy jest wojewodzie, jest w ich przypadku aktualne?

Kolejno będziemy prezentowali informacje z najnowszych oświadczeń majątkowych wójtów. Dotyczy, jak zawsze, roku poprzedniego - czyli 2025. Dziś - zarobki i stan posiadania wójtów Obrowa i Lubicza. Robią wrażenie!

Andrzej Wieczyński, wójt gminy Obrowo

Ponad 370 tysięcy złotych - taki dochód łączny osiągnął w roku 2025 wójt gminy Obrowo. Praca na tym stanowisku przyniosła Andrzejowi Wieczyńskiemu dokładnie 271 tysięcy 801 zł dochodu. Dodatkowo jednak jeszcze zarobił w Związku Gmin Wiejskich oraz sprzedając ziemię (z tego tytułu miał 103 tys. 380 zł dochodu).

Wójt Obrowa ma ponad 70 tys. zł oszczędności na rachunku bankowym. Posiada dom o powierzchni 200 mkw., którego wartość szacuje na 350 tys. zł. Ma także gospodarstwo rolne warte 1 mln 270 tys. zł. Miał z niego 117 tys. zł przychodu, a dochodu - 40 tys. zł. Posiada też jeszcze inne nieruchomości o wartości 400 tys. zł.

Pojazdy? Jak to pan na gospodarstwie, Andrzej Wieczyński posiada ich cały szereg. W oświadczeniu wylicza na przykład ciągnik, siewnik, opryskiwarkę itd.

W garażu parkuje natomiast Mercedesa Celica 250 (rocznik 2018). Większość jego majątku to wspólnota z żoną.



FOT. UG

Ponad 370 tysięcy złotych dochodu osiągnął w roku 2025 wójt Andrzej Wieczyński

Marek Nicewicz, wójt gminy Lubicz

Robi wrażenie także oświadczenie majątkowe Marka Nicewicza, wójta gminy Lubicz. Jego dochód ze stosunku pracy w ubiegłym roku wyniósł dokładnie 270 tysięcy 937 zł. Do tego miał jeszcze dodatkowy wpływ do domowego budżetu. 38 tys. 453 zł zainkasował na mocy wyroku sądowego - było to anulowanie kredytu CHF na zakup mieszkania. Gospodarz Lubicza zgromadził solidne oszczędności. W złotych: ponad 44 tysiące zł. Odłożył też jednak ponad 1800 USD i ponad 500 euro. Kolejnych ponad 50 tys. zł natomiast ulokował w papierach wartościowych - obligacjach i funduszu kapitałowym.

Marek Nicewicz posiada też kilka nieruchomości. Przy każdej z nich zaznacza, że ma do niej połowę prawa własności. Na liście znajdują się: warty 700 tysięcy zł dom (167 mkw.), dwa mieszkania o wartości 340 i 390 tys. zł oraz grunt pod domem warty 200 tys. zł.

Co parkuje w garażu? Opla Corse D (rocznik 2011). Znow wskazując, że ma do niego połowę praw. Prawdopodobnie zatem połowa jego majątku to po prostu wspólnota małżeńska.

Zobowiązania finansowe? Wójt Lubicza takie posiada i spłaca. To kredyt hipoteczny zaciągnięty w banku Credit Agricole.

Solidnymi dochodami w obu gminach pochwalić się mogą również zastępcy wójtów.

Ponad 273 tysięcy złotych - taki dochód z pracy przez miniony rok osiągnęła Joanna Zielińska, zastępca gospodarza gminy Obrowo.

Ponad 133 tysiące złotych - taki dochód natomiast miała przez rok z pracy Mirosława Kłosińska, sekretarz gminy Obrowo.

A jak jest w gminie Lubicz? 193 tysięcy 496 złotych - taki dochód miała Monika Lewandowska, zastępca gospodarza tej gminy.

Natomiast sekretarz gminy Lubicz - Ewa Bąk - to osoba świeża na stanowisku. Funkcję objęła na początku bieżącego roku, więc jeszcze żadnego oświadczenia majątkowego za rok pracy w Urzędzie Gminy Lubicz nie składała. Tylko, zgodnie z przepisami, w momencie obejmowania funkcji (w lutym br.).

Kto musi składać oświadczenie majątkowe?

Zasady i tryb składania oświadczeń majątkowych uregulowany został w przepisach samorządowych ustaw ustrojowych: ustawie o samorządzie gminnym, ustawie o samorządzie powiatowym i ustawie o samorządzie województwa.

A treści przepisów tych ustaw mówią, że zobowiązanymi do składania corocznych oświadczeń majątkowych są: radny (gmin, powiatów i województw), wójt (burmistrz, prezydent miasta), starosta, marszałek, członkowie zarządu powiatu (województwa); zastępca wójta (burmistrza, prezydenta miasta), sekretarz (gminy, powiatu, województwa), skarbnik (gminy, powiatu, województwa); osoba zarządzająca i członek organu zarządzającego gminą (powiatową, wojewódzką) osobą prawną, kierownik gminnej (powiatowej, wojewódzkiej) jednostki organizacyjnej, a także - każda osoba wydająca decyzje administracyjne w imieniu wójta (burmistrza, prezydenta miasta), starosty, marszałka. ©©

KOMUNIKACJA

Pasażerowie czekają na kursy nowymi torowiskami

Marek Nienartowicz

Pasażerowie nie mogą doczekać się wznowienia kursów tramwajów na przebudowanych torowiskach w Toruniu. Przyjrzelśmy się, na jakim etapie są obecnie te inwestycje.

Bardzo dokładnie realizacji inwestycji można przyrzeć się z góry. W taki sposób, za pomocą drona, zerknęliśmy na to, co dzieje się na ulicach Kościuszki, Konstytucji 3 Maja oraz na przejeździe między Szosą Lubicką a ulicą Śląskiego.

Właśnie w tych trzech punktach Torunia są obecnie przebudowywane torowiska tramwajowe. Wykonawcą tych inwestycji - na zlecenie Miejskiego Zakładu Komunikacji - jest firma Trakcja.

Termin wznowienia kursów na Konstytucji 3 Maja

- Czy zgodnie z zapowiedziami MZK, od 1 września będę mógł dojechać tramwajem do pętli „Olimpijska” - pyta Czytelnik „Nowości”, Grzegorz Furmanowski.



FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI

Przebudowa torowisk tramwajowych w Toruniu trwa również na ulicy Kościuszki

- Tak - odpowiada Jarosław Więckowski, wiceprezes MZK. - Tramwaje wznowią z końcem sierpnia kursy ulicą Konstytucji 3 Maja. Będą tu jeździły jednym torem, wahadłowo, z wykorzystaniem tzw. przewiązek.

Obecnie prace na ulicy Konstytucji 3 Maja, na której tramwajowa inwestycja rozpoczęła się blisko rok temu, koncentrują się na układaniu toru północnego. To na niego w pierwszej kolejności, w ramach

ruchu wahadłowego, mają tu wrócić tramwaje. Praca wre też na pętli „Olimpijska”, by była gotowa na koniec sierpnia.

Od poniedziałku 10 sierpnia do wtorku 18 sierpnia na odcinku ulicy Konstytucji 3 Maja będzie obowiązywać nowa, tymczasowa organizacja ruchu. Rozpoczną się wtedy układanie torowiska przecinającego północną jezdnię tej arterii. To wjazd i wyjazd na i z pętli

tramwajowej „Olimpijska”. W tym czasie dwukierunkową będzie jezdnię południową ulicy Konstytucji 3 Maja. Nij będzie można jeździć między ulicami Kosynierów Kościuszkowskich a Olimpijską. Dwukierunkowa będzie też jezdnię północna, ale tylko na fragmencie między ulicami Kosynierów Kościuszkowskich a Teligi. Tak zapewniony zostanie dojazd i wyjazd do i z części osiedla „Na Skarpie” tu się znajdujących.

Łuk na Szosie Lubickiej w przebudowie

Także do końca sierpnia - zgodnie z zapowiedzią prezydenta Torunia Pawła Gulewskiego - ma być gotowy fragment nowego torowiska na łuku między Szosą Lubicką a ulicą Śląskiego. Przecina on południową jezdnię pierwszej z nich.

Zakończenie prac na łuku jest niezbędne do przywrócenia na przełomie sierpnia i września kursów tramwajów linii nr 1, 5 i 6 na ich stałych trasach. Przypomnijmy, że nie jeżdżą one na nich od 8 czerwca. Kursy tramwajów linii nr 5 i 6 są od tego terminu zawie-

szone. Tramwaje linii nr 1 jeżdżą na skróconej trasie - we wschodniej części Torunia kursy kończą i zaczynają na przystanku „Przy Skarpie” na Szosie Lubickiej.

Dodajmy, że cała tramwajowa inwestycja we wschodnim Toruniu ma się zakończyć na przełomie grudnia i stycznia 2026/2027. Wcześniej tramwaje wznowią kursy oboma, już przebudowanymi, torami w ulicy Konstytucji 3 Maja.

Nowe torowisko w ulicy Kościuszki

Również blisko rok temu rozpoczęła się przebudowa torowiska tramwajowego w ulicy Kościuszki. Od kilku tygodni gotowy tu jest nowy tor północny. Nim wahadłowo, w obu kierunkach, kursują tramwaje linii nr 2, 4 i 7. Na finiszu są prace przy przebudowie toru południowego.

- Z końcem sierpnia tramwaje będą jeździć po obu torach w ulicy Kościuszki. We wrześniu realizowane już tylko będą prace związane z zagospodarowaniem terenów przy torowisku - zapowiada wiceprezes Jarosław Więckowski.©

MATERIAŁ INFORMACYJNY ORLEN

0011563986

Program „ORLEN. Energia Sąsiedztwa” rozstrzygnięty. 2 mln zł na rozwój lokalnych społeczności

Poznaliśmy wyniki drugiej edycji programu „ORLEN. Energia Sąsiedztwa” realizowanego przez ORLEN i Fundację ORLEN. Dofinansowanie otrzyma 71 inicjatyw przygotowanych przez organizacje społeczne, samorządy i instytucje lokalne. Łączny budżet programu wynosi 2 mln zł.

71 projektów z dofinansowaniem

Druga edycja programu spotkała się z dużym zainteresowaniem. Do Fundacji ORLEN wpłynęło **205 wniosków**. Po ocenie zgłoszeń **wybrano 71 projektów**, które otrzymają wsparcie. Maksymalna wartość pojedynczego grantu to **30 tys. zł**.

Jakie projekty otrzymały finansowanie?

Wśród zwycięskich projektów znalazły się m.in. szkolenia z pierwszej pomocy z wykorzystaniem technologii VR, społeczne ogrody deszczowe, programy wsparcia rodzin i seniorów, działania na rzecz zdrowia psychicznego oraz inicjatywy rozwijające kompetencje cyfrowe młodzieży. Wsparcie otrzymały także projekty integrujące mieszkańców poprzez sport, kulturę i aktywności międzypokole-



niowe. Wśród nich są m.in. działania uczące rozpoznawania dezinformacji, projekty wspierające osoby z niepełnosprawnościami, inicjatywy rozwijające lokalną odporność na sytuacje kryzysowe czy przedsięwzięcia zachęcające mieszkańców do wspólnego dbania o przestrzeń i środowisko naturalne.



Dla kogo jest program?

„ORLEN. Energia Sąsiedztwa” to program grantowy skierowany do społeczności żyjących w sąsiedztwie infrastruktury ORLEN. Jego ideą jest wspieranie lokalnych inicjatyw, które odpowiadają na ważne potrzeby mieszkańców, rozwijają ich współpracę i pomaga-



ją budować silne, aktywne społeczności.

O dofinansowanie mogły ubiegać się m.in.:

- organizacje pozarządowe,
- jednostki samorządu terytorialnego, które chcą realizować projekty na rzecz społeczności żyjących wokół wybranych aktywów ORLEN.

„ Program „ORLEN. Energia Sąsiedztwa” powstał po to, aby wspierać inicjatywy, które powstają blisko ludzi i odpowiadają na prawdziwe potrzeby lokalnych społeczności. Cieszy nas zainteresowanie 2. edycją programu oraz różnorodność zgłoszonych projektów. Dzięki przyznawaniu grantów mieszkańcy zyskują przestrzeń do wspólnego działania, rozwoju kompetencji i budowania silniejszych więzi społecznych. To dla nas bardzo ważne, szczególnie w miejscach, gdzie prowadzimy naszą działalność - mówi **Anita Cieślicka-Szczepaniak, Rzeczniczka ds. społeczności lokalnych w ORLENIE.**

Program wspiera projekty z obszarów takich jak edukacja, ochrona środowiska, zrównoważony rozwój oraz aktywizacja społeczna.

Miliony na działania społeczne

W 2025 roku Fundacja ORLEN przyznała granty 42 inicjatywom, przeznaczając na ich realizację blisko 1 mln zł. Druga edycja programu „ORLEN. Energia

Sąsiedztwa” to kolejny krok we wspieraniu pomysłów tworzonych przez mieszkańców i lokalne organizacje. Zwiększenie budżetu do 2 mln zł pozwoli zrealizować jeszcze więcej inicjatyw niż podczas pilotażowej edycji.

Tegoroczne projekty będą realizowane od 15 sierpnia 2026 roku do 31 marca 2027 roku.

SĄD

Z PIERWSZEJ STRONY

Akt oskarżenia za zaprzeczanie zbrodniom

Marek Nienartowicz

Oddziałowa Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Krakowie skierowała do Sądu Rejonowego w Toruniu akt oskarżenia przeciwko Agnieszce Sz.-H.

- Agnieszce Sz.-H. zarzucono że: w dniach 13 i 14 lipca 2025 roku w Toruniu, na portalu Facebook, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, publicznie i wbrew faktom zaprzeczała zbrodniom ludobójstwa, popełnionym przez funkcjonariuszy III Rzeszy Niemieckiej w niemieckim obozie koncentracyjnym KL Auschwitz-Birkenau, kwestionując istnienie komór gazowych w tym obozie oraz wykorzystywania ich do masowego zabijania więźniów stwierdzając, iż Grzegorz Braun mówił prawdę w audycji radiowej, że komory gazowe w obozie koncentracyjnym Auschwitz to „fejk”, bowiem komora gazowa nr 1 w KL Auschwitz-Birkenau miała charakter prowizoryczny i służyła wyłącznie do przeprowadzania eksperymentów medycznych, nie zaś do zabójstw więźniów, powołując przy tym jako prawdziwe tezy zawarte w tzw. „Raportie Leuchtera” podważające fakt istnienia komór gazowych służących do zabijania ludzi w niemieckich obozach koncentracyjnych - wyjaśnia prokurator Waldemar Szwiec, naczelnik Oddzia-

łowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Krakowie.

Jak podkreśla prokurator Szwiec, stwierdzenia te są w oczywisty sposób sprzeczne z powszechną wiedzą historyczną opartą na dokumentach, relacjach świadków, wyjaśnieniach sprawców, ustaleniach zarówno postępowań karnych prowadzonych w przeszłości, jak też obecnie.

- Obecność śladów cyjanowodoru w pozostałościach urządzeń masowej zagłady została zaś jednoznacznie potwierdzona w badaniach naukowych przeprowadzonych w latach 90 ubiegłego wieku przez Instytut Ekspertyz Sądowych im. Prof. Jana Sehna w Krakowie - dodaje prokurator Waldemar Szwiec.

Agnieszka Sz.-H. nie przyznała się do zarzucanego jej czynu i odmówiła złożenia wyjaśnień. Nie była dotąd karana sądowo, z wykształcenia jest historykiem sztuki.

Czyn zarzucony Agnieszce Sz.-H. jest zagrożony karą grzywny lub karą pozbawienia wolności do lat trzech, zaś wyrok jest podawany do publicznej wiadomości.

Dodajmy, że Agnieszka Sz.-H. to znana w Toruniu aktywistka. Należy do Konfederacji Korony Polskiej Grzegorz Brauna. Piętnastego dnia każdego miesiąca organizuje przy pomniku Mikołaja Kopernika na Rynku Starym Publicznym Różaniec o Odnowę Moralną Narodu Polskiego. ©©

Rumowisko w polu międzyostrogowym. Co dalej z przystanią AZS w Toruniu?

Daniel Ludwiński

Nasza redakcyjna wizyta przy zatoczce obok Przystani Toruń potwierdziła, że wody faktycznie jest tu jak na lekarstwo. Co dalej będzie więc z miejscem, z którego wioslarze schodzą na rzekę?

„Nowości” otrzymały odpowiedź, którą przesłał nam Filip Szatanik, rzecznik prasowy i p.o. zastępcy dyrektora biuro prezesa Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie. Z uwagi na jej długą treść publikujemy ją poniżej w oryginalnej formie, bez redakcyjnych skrótów.

To nie jest nowe zjawisko

„Problem związany z utrudnionym wodowaniem łodzi w rejonie przystani AZS nie jest zjawiskiem nowym. Występuje on od wielu lat, a jego skala zwiększa się szczególnie podczas tzw. głębokich niżówek hydrologicznych, z jakimi mamy do czynienia również obecnie.

W przeszłości Zarząd Zlewni w Toruniu kilkakrotnie, grzecznościowo i poza zakresem swojej administracji, wykonywał prace polegające na usuwaniu naniesionego rumowiska z rejonu wejścia do basenu portowego i częściowo w basenie portu AZS. Należy jednak podkreślić, że obiekt ten nie znajduje się w administracji Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie. Doświadczenia z realizowanych prac pokazują również, że działania takie



Przystań AZS UMK Toruń, niski stan wody w zatoczce

mają charakter doraźny – usuwają skutki problemu, ale nie eliminują jego przyczyn.

Przystań AZS została zlokalizowana w obrębie pola międzyostrogowego Wisły. Tego typu obszary, stanowiące element zabudowy regulacyjnej rzeki, pełnią m.in. funkcję przechwytywania i akumulacji rumowiska transportowanego przez rzekę. Proces ten jest celowy z punktu widzenia utrzymania odpowiednich warunków przepływu w głównym nurcie i zwiększania głębokości tranzytowych koryta. W konsekwencji dochodzi do naturalnego odkładania się osadów również w rejonach zatoki i basenów portowych położonych w tzw. polach międzyostrogowych.

Obecnie funkcjonujące rozwiązanie komunikujące basen portowy z nurtem Wisły nie eliminuje procesów akumulacji rumowiska w obrębie przy-

stani. Dodatkowo sytuację pogarsza obserwowane od wielu lat zjawisko obniżania się dna Wisły, określane jako erozja wgłębna. W efekcie przy niskich stanach wody następuje dalsze ograniczenie głębokości w rejonie wejścia do portu, co utrudnia korzystanie z infrastruktury wodnej.

Należy podkreślić, że trwale rozwiązanie problemu wymagałoby przeprowadzenia szczegółowej analizy hydraulicznej i morfodynamicznej oraz rozważenia zmian konstrukcyjnych w sposobie połączenia basenu portowego z rzeką. Samo okresowe usuwanie osadów nie zapobiegnie ich ponownemu odkładaniu się. Wśród potencjalnych działań ograniczających tempo zamułniania wejścia do basenu portowego można rozważyć wykonanie odpowiednio zaprojektowanej kierownicy nurtu. Tego typu budowla hy-

drotechniczna mogłaby modyfikować lokalny układ przepływu wód w taki sposób, aby ograniczyć lub całkowicie przerwać akumulację osadów w rejonie basu portu. Ponownie podkreślamy jednak, że skuteczność takiego rozwiązania wymagałaby potwierdzenia poprzez szczegółowe analizy hydrauliczne i morfodynamiczne oraz uwzględnienia wpływu planowanej budowli na warunki przepływu w korycie Wisły i sąsiednie odcinki zabudowy regulacyjnej.

Wody Polskie monitorują sytuację hydrologiczną na Wiśle i pozostają otwarte na dialog z użytkownikami infrastruktury wodnej. Jednocześnie należy mieć na uwadze, że obecne utrudnienia są w dużej mierze konsekwencją naturalnych procesów rzecznych oraz wyjątkowo niskich stanów wody występujących obecnie na Wiśle

W tym roku bez Run&Row...

Niski stan wody i problem zejściem na rzekę z zatoczki obok przystani sprawił, że toruńscy wioslarze mają problem nie tylko z treningami. W 2026 roku nie odbędą się doroczne zawody Run&Row, łączące bieg z łódkami i wiosłowanie na rzece.

- Musieliśmy być całkowicie odwołani, bo nie zapowiada się, aby można było je przeprowadzić. Bez konkretnych działań wkrótce stracimy możliwość szkolenia nowych pokoleń wiosłarzy w Toruniu - przyznaje toruńskie środowisko wiosłarskie. ©©

AKCJA CHARYTATYWNA

0011544848



SUKCES

Rodzice są często w sieci dezinformacji na temat zdrowia lub wychowania dzieci. Jak temu zaradzić?

Małgorzata Oberlan

Dr Lidia Wiśniewska-Nogaj z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu została laureatką konkursu „Nauka Sprawdza”. Dzięki grantowi badaczka zrealizuje projekt dotyczący przeciwdziałania dezinformacji w środowisku rodziców małych dzieci.

To prawdziwy sukces toruńskiej badaczki i ważny projekt badawczy na horyzoncie. Nikt bardziej od rodziców małych dzieci nie przejmuję się „informacjami”, których codziennie natłok pojawia w sieci i mediach, dotyczących zdrowia maluchów, prawidłowości ich rozwoju, sny, diety itp. Cierpią przez fake newsy, fałszywe narracje niepoparte żadną wiedzą medyczną i wprowadzania są w błąd przez sztuczną inteligencję.

Dr Lidia Wiśniewska-Nogaj to naukowiec z Wydziału Filozofii i Nauk Społecznych UMK w Toru-

niu. O środki w konkursie „Nauka Sprawdza” mogli ubiegać się badacze i badaczki z całej Polski. Nasza badaczka pokonała silną konkurencję!

Efektom będą konkretne rekomendacje

„Rodzic w sieci dezinformacji. Uwarunkowania trafnej oceny wiarygodności informacji o rozwoju dziecka” dr Lidii Wiśniewskiej-Nogaj ma na celu zrozumienie psychologicznych mechanizmów radzenia sobie z nadmiarem informacji. Badaczka sprawdzi, od jakich cech rodziców i praktyk informacyjnych zależy to, czy potrafią oni skutecznie rozpoznać prawdziwe i fałszywe treści.

- Efektom prac będzie stworzenie praktycznych rekomendacji dla rodziców i specjalistów, m.in. psychologów, pracowników sektora ochrony zdrowia oraz twórców treści parentingowych - zapowiada UMK w Toruniu.

- W erze cyfrowej dezinformacja stała się jednym z największych za-



Dr Lidia Wiśniewska-Nogaj, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

FOT. BARTOSZ ZDJUNOWSKI/UMK

groźn dla zdrowia publicznego - podkreśla dr Lidia Wiśniewska-Nogaj. - Współcześni rodzice codziennie mierzą się z natłokiem sprzecznych, nierzadko pseudonaukowych narracji dotyczących zdrowia, snu czy żywienia dzieci. Konieczność ciągłej weryfikacji informacji potęguje stres i prowadzi do zjawiska tzw. przeciążenia informacyjnego.

W badaniu zostanie wykorzystana autorska Skala Przeciążenia Informacyjnego w Rodzicielstwie, która została stworzona w ramach realizacji grantu Narodowego Centrum Nauki Miniatura 9 pod nazwą „Przeciążenie informacyjne a wypalenie rodzicielskie. W kierunku modelu powiązań między zmiennymi”.

Sztuczna inteligencja i fake newsy

- W ramach poprzednich badań udało mi się wykazać, że istnieje wysoka korelacja między poczuciem przeciążenia informacyjnego w rodzicielstwie a wypaleniem rodzicielskim - mówi dr Lidia Wiśniewska-Nogaj. - W tym projekcie skupiam się na tym, jak rodzice dzieci do trzeciego roku życia oceniają kierowane do nich informacje, jak korzystają ze sztucznej inteligencji oraz co wpływa na to, że wyłapują tzw. fake newsy.

Jak podkreśla toruńska uczelnia, projekt powstał przy wsparciu dr. hab. Sławomira Wacewicza, prof. UMK w ramach Inicjatywy Doskonałości - Ekspert (ID Ekspert).

To program, który oferuje merytoryczne wsparcie dla nauczycieli akademickich i doktorantów UMK przygotowujących wnioski o granty naukowe z funduszy zewnętrznych oraz mentoring na początkowym etapie realizacji grantu. ©

PERSONALIA

Toruń bez pełnomocnika do spraw równości. Prezydent miasta nie powoła następcy

Małgorzata Oberlan

Michał Bomastyk od marca 2025 roku był pełnomocnikiem Prezydenta Miasta Torunia do spraw równości. Niedawno jednak awansował i podjął pracę w kancelarii premiera. Paweł Gulewski nie planuje powołania jego następcy.

Do zadań pełnomocnika ds. równości należało w Toruniu między innymi tworzenie i wdrażanie polityki równościowej w Toruniu, stworzenie Planu Równości Płci dla Urzędu Miasta Torunia, prowadzenie konsultacji społecznych oraz indywidualnych w zakresie przeciwdziałania



FOT. GRZEGORZ OLSKOWSKI

Michał Bomastyk niedawno podjął pracę w Departamencie ds. Równego Traktowania w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów

dyskryminacji i na rzecz inkluzywności oraz praw człowieka.

Swojej funkcji długo Michał Bomastyk nie pełnił - nieco ponad rok.

W lipcu tego roku ogłosił, że czas u niego na życiowe zmiany. W praktyce oznaczało to swoisty awans na niwie zawodowej.

- Czas na kolejne doświadczenia i wyzwania, tym razem w Korpusie Służby Cywilnej. Z dumą, odpowiedzialnością i poczuciem misji dołączam do Departamentu ds. Równego Traktowania w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, by działać w obszarze równości i praw człowieka - ogłosił w swoich mediach społecznościowych.

Potem zdradził też, że podjął dodatkowo studia prawnicze. Toruń musi pozostać jednak w sferze jego zainteresowań.

Choćby dlatego, że to tutaj wraz z fundacją o nazwie Instytut Prze-

Czas na kolejne doświadczenia i wyzwania, tym razem w Korpusie Służby Cywilnej. Z dumą, odpowiedzialnością i poczuciem misji dołączam do Kancelarii Prezesa Rady Ministrów.

MICHAŁ BOMASTYK

ciwdziałania Wykluczeniem (z siedzibą na Piekarach) uruchomił jeden z pierwszych w kraju telefonów zaufania dla mężczyzn.

- I ten telefon nadal działa. Zdarzają się tylko czasem problemy z dostawcą usługi, operatorem. Ale sygnały weryfikujemy na bieżąco - zapewnił nas 5 sierpnia Michał Bomastyk.

Kto natomiast zastąpi Michała Bomastyka w Toruniu? Okazuje się, że jego następcy prezydent Paweł Gulewski powoływać już nie planuje.

- Obecnie prezydent nie rozważa powołania Pełnomocnika PMT ds. Równości. Z powodzeniem w tym obszarze działa Toruńska Rada Równego Traktowania - zespół doradczy Prezydenta Miasta Torunia, która będzie prowadziła działania w tym obszarze - przekazuje „Nowościom” Marcin Centkowski, rzecznik prezydenta Torunia. ©

AKCJA CHARYTATYWNA

0111544820



JAKUBSKIE PRZEDMIEŚCIE

Tak zmienia się budynek popadający niedawno w ruinę

Marek Nienartowicz

Kończy się remont budynku stojącego na łuku ulicy Lubickiej w Toruniu. Był w złym stanie, dosłownie straszyl swoim wyglądem.

Dwukondygnacyjny budynek u zbiegu Lubickiej i Gołębiej został wzniesiony przed II wojną światową. Po niej na parterze działał sklep mleczarski. Potem był tu warsztat.

W jednym z mieszkań budynku swego czasu wybuchł piec. W efekcie tego ścianę budynku od strony ulicy Gołębiej trzeba było podeprzeć dwiema belkami. Te belki dopełniły fatalnego obrazu budynku. Jego częścią była też bardzo zniszczona elewacja. Budynek prezentował się jak waląca się ruderka.

Jego właścicielem jest wspólnota mieszkaniowa. Wystawiła go na sprzedaż. Chętny na nieruchomości na Jakubskim Przedmieściu jednak się nie znalazł.



Budynek u zbiegu ulic Lubickiej i Gołębiej w Toruniu. Po lewej stronie - stan na grudzień 2025 roku. Po prawej stronie - stan na sierpień 2026 roku

W grudniu administrujący budynkiem w imieniu wspólnoty Remigiusz Binkowski z firmy Administrator Nieruchomości zapowiadał, że zostanie on gruntownie wyremontowany, najprawdopodobniej w roku 2026.

Itak też się stało. Kapitałny remont trwa od kilku miesięcy. Bardzo poprawił się wygląd obiektu, zwłaszcza od strony ulicy Lubickiej. Zniknęły już belki podpierające ścianę od strony Gołębiej.

- Kapitałny remont obejmuje części wspólne budynku. To dach i elewacja. Usunięte zostały splekania ze ścian. Wymieniliśmy okna i drzwi na klatce schodowej. Prace realizowane są zgodnie z decyzją Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego. Wspólnota zaciągnęła kredyt i w ten sposób remont został sfinansowany - wyjaśnia Remigiusz Binkowski.

Remont budynku zbliża się do finału. ©

PROCES

Był domowy magazyn narkotyków, teraz groźba długoletniego więzienia

Małgorzata Oberlan

28-letni Mateusz B. z Brodnicy od stycznia br. jest tymczasowo aresztowany. Policjanci odkryli u niego blisko pół kilograma narkotyków. Czy to była „oferta” także dla dzieci? Wykaże to proces przed Sądem Okręgowym w Toruniu.

Mateusz B. wpadł 8 stycznia bieżącego roku. To wtedy kryminalni odkryli u niego, przy ul. Kolejowej w Brodnicy, cały narkotykowy magazyn. Mężczyzna posiadał bowiem łącznie prawie pół kilograma środków odurzających. Było to 255 gramów metaamfetaminy oraz 162 gramy marihuany.

Pierwszy z narkotyków to silnie uzależniająca psychicznie i fizycznie substancja, pobudzająca, niszcząca szybko układ nerwowy. Druga jest powszechnie znana. I to właśnie marihuanę miał Mateusz B. przynajmniej dwukrotnie udostępnić małoletniemu - za każdym ra-

zem dawał mu po dwa gramy. Być może takich sytuacji było o wiele więcej, ale śledczym udało się zgromadzić materiał dowodowy świadczący o tym jednym dziecku.

8 stycznia br. Brodniczanie został zatrzymany przez policję, a na jutro zapadła decyzja o jego tymczasowym aresztowaniu. I za kratami mężczyzna przebywa do dziś - nie będzie przed sądem odpowiadał z wolnej stopy.

Proces Mateusza B. rozpocznie się jeszcze w sierpniu.

- Obrońcą przyznanym mu z urzędu jest adwokat Edyta Bocianiak - przekazuje „Nowościom” Jarosław Szymczak, asystent rzecznika Sądu Okręgowego w Toruniu.

Mateusz B. oskarżony jest nie tylko o posiadanie narkotyków w znacznej ilości i udostępnianie ich małoletniemu, ale także sprzedaż ich takiej osobie (art. 59 ust. 2 Ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii). Formalnie grozi mu więc od trzech do dwudziestu lat pozbawienia wolności. ©

AUTOREKLAMA

0011554213

Pociąg Marzeń

DOŁĄCZ DO AKCJI

605 651 968

Fundacja Pomocy Społecznej "Okruszek Szczęścia"

NASZA AKCJA

Ty też możesz dołożyć swój wagonik do Pociągu Marzeń!

Ruszyła kolejna edycja naszej wakacyjnej akcji. Zanim jednak Pociąg Marzeń zabierze dzieci na upragniony wypoczynek, wspólnymi siłami musimy go rozpedzić.

„Pociąg Marzeń” to ogólnopolska akcja, która od lat przynosi uśmiech na dziecięcych twarzach. Pomagamy podopiecznym wybranych fundacji i stowarzyszeń, dzieciom z rodzin w trudnej sytuacji i małym pacjentom szpitali i hospicjów. W ramach tej pomocy finansujemy im letnie wyjazdy, podczas których wiele z nich po raz pierwszy w życiu widzi polskie morze lub spędza czas w górach. Finansujemy również sprzęt sportowy, rehabilitacyjny i wszelką niezbędną pomoc, której potrzebują.

Jednak, aby nasz pociąg mógł wyruszyć w podróż, potrzebuje wagoników. A te przyłączane są do niego dzięki firmom i partnerom - darczyńcom decydującym

się na pomoc. Im jest ich więcej, tym więcej potrzebujących zostanie objętych akcją.

W ramach podziękowania, na wykupionym wagoniku umieszczamy logotyp firmy. Pociąg z doczepionymi wagonikami symbolicznie przejeżdża przez całą Polskę - pojawia się na łamach dzienników regionalnych oraz lokalnych serwisów internetowych należących do Polska Press Grupy, dzięki czemu jest widoczny dla milionów naszych czytelników. To nie tylko nasz ukłon w stronę darczyńców, ale także zachęta dla innych przedsiębiorców, by dołączyli do naszego łańcucha dobra.

Za nami organizacja wielu edycji „Pociągu Marzeń”, które przyniosły w sumie ponad 3 mln złotych na wsparcie działań realizowanych przez fundację. Dzięki tym pieniądzom setki dzieci mogły wyjechać na wakacje. Dla wielu z nich były to pierwsze wakacje w życiu! Był to też finansowy zastrzyk pozwala-

jący zakupić fundacjom niezbędny sprzęt rehabilitacyjny, sportowy, czy medyczny.

Kujawsko-Pomorski oddział Polska Press Grupy już od lat wspiera podopiecznych Fundacji „Okruszek Szczęścia” z Lubicza Dolnego, działającej na rzecz dzieci, młodzieży, potrzebujących rodzin i osób niepełnosprawnych. Jej działalność nie ogranicza się wyłącznie do udzielania pomocy - fundacja tworzy przestrzeń do rozwoju, integracji i budowania relacji między mieszkańcami regionu.

W ubiegłym roku dzięki środkom przekazanym przez naszych sponsorów, podopieczni fundacji mogli wyjechać na wypoczynek w polskich górach. Tegoroczna zbiórka pomoże zrealizować im kolejne wakacyjne marzenia!

Osoby pragnące dołączyć się do akcji mogą kontaktować się z jej koordynatorem pod numerem 605 651 968.

TV TORUŃ

PONIEDZIAŁEK, 10 SIERPNIA

10.00 Magazyn Samorządowy (7/26)
10.25 Wdecki Park - cisza lasu
10.35 Ludzie nauki Kujawi Pomorza - Wanda Szuman
11.25 Joga - Krzysztof Dąbrowski (4)
12.00 Powtórka programu
14.00 Oferty TV Toruń
16.00 Tajemnice szmaragdowego pióra
16.40 Spotkania z piosenką francuską 2026
17.05 Mistrzostwa Polski w siatkówce plażowej
17.25 Kujawsko-Pomorskie z góry - Śladami Mikołaja Kopernika (3)
17.45 Toruńskie Echo Tygodnia
18.05 Pogoda dla Torunia
18.10 Rozmowa dnia
18.25 Serwis sportowy
18.35 Magazyn samorządowy (7/26)
19.00 Złote godziny - lipiec
19.20 Mistrzostwa Polski w siatkówce plażowej
19.40 Poligon
19.50 Wdecki Park - cisza lasu
20.00 Toruńskie Echo Tygodnia
20.20 Pogoda dla Torunia
20.25 Rozmowa dnia
20.40 Serwis sportowy
20.50 50. Jubileuszowy Turniej Rycerski na Zamku Golebskim
21.00 ZUS bliżej Ciebie (11)
21.15 Magazyn samorządowy (7/26)
21.45 Toruńskie Echo Tygodnia
22.05 Pogoda dla Torunia
22.10 Rozmowa dnia
22.25 Serwis sportowy
22.35 Ludzie filmu Kujawi Pomorza - Halina Dunajska-Łącz
23.10 Oferty TV Toruń



FOT. JOSHUA CRIPPS

Co Mikołaj Kopernik robił w Grudziądzu?

Grudziądz - miasto gdzie w powietrzu unosi się historyczna aura, a architektura zachwyca swoją urodą i eklektyzmem.

Mikołaj Kopernik odwiedzał Grudziądz kilkakrotnie, był tu z pewnością w lipcu 1521 r. na sejmiku Prus Królewskich, podczas którego skarżył się na szkody wyrządzone w dobrach kapituły

warmińskiej przez rycerzy zakonu krzyżackiego. Kolejny służbowy pobyt Kopernika w Grudziądzu miał miejsce 21 marca 1522 r. w trakcie następnego sejmiku.

Program TV Toruń dostępny jest w sieciach kablowych TVK Toruń, Multimedia Polska, Vectra Toruń oraz na stronie tvtorun.pl.

INFORMATOR

WAŻNE TELEFONY

Policja **997 lub 112**
Straż Pożarna **998 lub 112**
Pogotowie Ratunkowe **999 lub 112**
Straż Miejska **986**
Pogotowie Energetyczne **991**
Pogotowie Wod.-Kan. **994**

SZPITALA

Wojewódzki Szpital Zespolony im. L. Rydygiera w Toruniu: Szpital Wielospecjalistyczny,
ul. św. Józefa 53,
- Szpitalny Oddział Ratunkowy, tel. 56 679 51 12;
- rejestracja punktu przyjęć planowanych, tel. 56 679 31 28;
- izba przyjęć położnicza, tel. 56 679 31 35;
- izba przyjęć zakaźna, tel. 56 679 55 47;
- izba przyjęć psychiatryczna, tel. 56 679 57 44;
Centrum Zdrowia Psychicznego
- punkty zgłoszeniowo-koordynacyjne, tel. 56 679 58 11, 56 679 58 62, 56 679 57 01
Szpital Specjalistyczny dla Dzieci i Dorosłych,
ul. Konstytucji 3 Maja 42
- izba przyjęć, tel. 56 679 45 85
- nocna i świąteczna opieka zdrowotna, rejestracja, tel. 56 679 40 40
Regionalne Centrum Stomatologii,
ul. Konstytucji 3 Maja 42
- rejestracja, tel. 56 679 47 02,

56 679 47 03
Stacja Pogotowia Ratunkowego,
ul. Grudziądzka 47,
tel. 56 56 623 35 48
Specjalistyczny Szpital Miejski
ul. Batorego 17,
tel. 56 610 02 09
Specjalistyczny Szpital Matopiat,
ul. Storczykowa 8,
tel. 56 659 48 00
Miejska Przychodnia Specjalistyczna,
ul. Uniwersytecka 17,
tel. 56 611 99 00

POLICJA

Komenda Miejska Policji,
ul. Grudziądzka 17,
tel. 47 754 28 11
Komisariat Toruń-Śródmieście,
ul. PKC 2,
tel. 47 754 24 52
Komisariat Toruń-Rubinkowo,
ul. Dziewulskiego 1,
tel. 47 754 25 71
Komisariat Toruń-Podgórz,
ul. Poznańska 127,
tel. 47 754 24 71
Komisariat Policji w Dobrzejewicach,
Dobrzejewice 65,
tel. 47 754 29 00
Komisariat w Chełmży,
ul. Sądowa 2,
tel. 47 754 42 11

NA POMOC

Niebieska linia - pogotowie dla ofiar przemocy w rodzinie:
tel. 801 120 002
Telefon zaufania dla dzieci i młodzieży,
tel. 116 111,
poniedziałek - niedziela, godz. 12-02
Telefon zaufania w Miejskim Ośrodku Pomocy Rodzinie,
tel. 56 622 00 00, poniedziałek-piątek, godz. 19-21.
Telefon zaufania HIV/AIDS,
tel. 801 888 448, 22 692 82 26, poniedziałek-piątek i każda trzecia sobota miesiąca, godz. 9-21.

INFORMACJE

Ośrodek Informacji Turystycznej w Toruniu,
ul. Szeroka 43, tel. 56 621 09 31, visitto-run.com
Informacja kolejowa, tel. 19 757
Intercity: tel. 703 200 200
Przewozy Regionalne, tel. 703 202 020
Arriva, tel. 703 302 333

INFOLINIA KOLEJOWA

dla osób niepełnosprawnych,
tel. 800 022 222 (stacjonarne),
tel. 22 47 32 354 (komórkowe).

MATERIAŁ INFORMACYJNY FUNDACJI ZIEMIA I LUDZIE

PRAWDZIWE HISTORIE CZYSTEGO POWIETRZA

Ekologicznie może być najtaniej

Pan Michał jest uparty – tak długo szukał rozwiązań, tak długo liczył, aż znalazł najkorzystniejszą formę ogrzewania do swojego domu. Chciał czy nie chciał, wyszło, że ekologia w jego domu będzie najtańsza. Związka że na te rozwiązania można było skorzystać z dotacji – na instalację fotowoltaiczną z gminy, a na pompę ciepła z programu Czyste Powietrze.

– Nie tylko pieniądze były ważne. Zdecydowaliśmy z żoną o zmianie ogrzewania na ekologiczne, bo zależy nam także na tym, by nie przyczyniać się do zanieczyszczenia powietrza, którym wszyscy oddychamy – mówi pan Michał.

Salon zamienił się w kottłownię

Razem z żoną Ewą mieszkają na obrzeżach Warszawy. Gdy budowali dom, wydawało im się, że najlepiej będzie zdecydować się na kominek z płaszczem wodnym, który ogrzewa wszystkie pomieszczenia. Miało być romantycznie – trzaskający ogień w kominku i przyjemne ciepło. Idylla. Szybko jednak zorientowali się, że to najgorsza decyzja, jaką mogli podjąć. – Nasz salon zamienił się w kottłownię. Obok kominka leżał zapas drewna. Trzeba było wygarniać popiół. Brudziło się, komin dymił. Koszmar – opowiada pani Ewa. Kominek nie spełniał też norm emisyjnych zgodnych z lokalną ustawą antysmogową. Dlatego decyzja o wymianie źródła ciepła



szybko stała się oczywista. Małżeństwo ma ok. 10-letni dom, ocieplony standardowo, ale starannie. Nie ma tzw. mostków termicznych, przez które uciekałoby ciepło. Mostki termiczne tworzą się, gdy gdzieś zabrakło odrobiny styropianu, krzywo położono deskę, warstwa wełny mineralnej gdzieś okazała się cieńsza niż powinna. Czasem ekipa źle zamontuje okno

albo drzwi. Kłopotliwe bywają wszelkie załamania czy wykusze, balkony itp., bo przez nie także ucieka ciepło. Pan Michał zamówił audyt energetyczny, który pokazał, że ocieplenie jest wystarczające. Małżeństwo wystąpiło do gminy o dotację do fotowoltaiki i na dachu domu zostały zainstalowane panele. Kolejnym ruchem było wystąpienie o dotację z ogólnopolskiego

programu Czyste Powietrze. Postanowili zainwestować w pompę ciepła powietrze – woda. Pompa ma za zadanie ogrzewać dom i dawać ciepłą wodę użytkową. Sprawdza im się doskonale. – Michał wszystko tak obliczył, że starcza nam energii też na ładowanie samochodu elektrycznego – mówi dumna z męża pani Ewa.



Czyste Powietrze Jest OK

0011346487

UWAGA, KONKURS!

Jesteś beneficjentem Czystego Powietrza? Podziel się z nami swoją prawdziwą historią i przekonaj innych do inwestycji w zdrowie i ciepło.
Wejdź na czystepowietrzejestok.pl

Co miesiąc do wygrania hulajnoga elektryczna!

Na co można obecnie otrzymać dotację z Czystego Powietrza?

- Na wymianę nieefektywnego źródła ciepła na paliwo stałe (tzw. kopciucha) na nowe efektywne i ekologiczne źródło ciepła,
- modernizację lub wykonanie instalacji grzewczej i cwu,
- ocieplenie przegrod budynku,
- wymianę okien i drzwi/bram garażowych,
- zakup i montaż rekuperacji, czyli wentylacji mechanicznej z odzyskiem ciepła,
- audyt energetyczny, czyli ocenę stanu energetycznego domu i wskazanie najlepszego rozwiązania do realizacji.
- W nowym programie Czyste Powietrze (od 31.03.2025 r.) obowiązuje wymóg potwierdzenia standardu energetycznego budynku – zarówno przed, jak i po przeprowadzeniu inwestycji. Przed realizacją przedsięwzięcia trzeba wykonać wspomniany audyt energetyczny wraz z dokumentem podsumowującym audyt energetyczny. Określą one, jaki jest stan energetyczny budynku i jakie prace należy wykonać, żeby zmniejszyć zapotrzebowanie na energię do ogrzewania. Po realizacji przedsięwzięcia konieczne jest świadectwo charakterystyki energetycznej (na które również można dostarczać dofinansowanie), które potwierdzi zmniejszenie zapotrzebowania na energię do ogrzewania.

Sfinansować można następujące źródła ciepła, przyłącza i instalacje:

- podłączenie do sieci ciepłowniczej wraz z przyłączem,

- pompa ciepła powietrze/woda o podwyższonej klasie efektywności energetycznej,
- pompa ciepła powietrze/powietrze,
- gruntowa pompa ciepła o podwyższonej klasie efektywności energetycznej,
- dolne źródło ciepła,
- kocioł zgaszający drewno o podwyższonym standardzie,
- kocioł na pellet drewnny o podwyższonym standardzie,
- ogrzewanie elektryczne,
- instalacja centralnego ogrzewania oraz instalacja ciepłej wody użytkowej,
- niezbędne prace towarzyszące przy instalacji c.o. i c.w.u.
- W przypadku pomp ciepła oraz kotłów na pellet drewnny i zgaszujących drewno kawałkowe, muszą one znajdować się dodatkowo na liście Zielonych Urządzeń i Materiałów (lista ZUM) <https://lista-zum.ios.edu.pl/>

Termomodernizacja domu, na którą można otrzymać dotację:

- ocieplenie ścian,
- ocieplenie stropów/dachu/stropodachu,
- ocieplenie podłóg na gruncie,
- stolarka okienna i drzwiowa, bramy garażowe,
- niezbędne prace towarzyszące montażowi okien,
- wentylacja mechaniczna z odzyskiem ciepła.

Szczegóły programu: czystepowietrze.gov.pl



Niniejszy materiał został dofinansowany ze środków Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Za jego treść odpowiada wyłącznie Fundacja Ziemia i Ludzie.

LUDZIE

Ułaskawiony przez prezydenta RP Piotr Pytel jest już wolny, ale wciąż cięży na nim wyrok dożywocia

Nie dowierzał temu, co słyszy na sali sądowej, kiedy w 2006 niemiecki sąd skazywał go na dożywotnie pozbawienie wolności za zabójstwo, rozbój ze skutkiem śmiertelnym i rozbój. Nie dowierzał, kiedy po 22 latach za kratami, w czerwcu 2026 roku służba więzienna ZK w Rzeszowie zakomunikowała: pakuj się, za godzinę wychodzisz. Nie dowierzał, kiedy z początkiem lipca rozdzwonił się jego telefon: zostałeś ułaskawiony, jesteś wolny.

Andrzej Płes

Miał 35 lat, kiedy trafił do bawarskiego aresztu śledczego z zarzutem zabójstwa na Ekaterinie I. Owszem, wiedział, o kogo chodzi, w końcu podwoził Tomasza Lisa (bo tak się ten przedstawił) komunikacją miejską w okolice jej mieszkania, wiedział, że Lis wybiera się do niej, żeby obrabować. Piotr od dłuższego czasu mieszkał i pracował w stolicy Bawarii, znał miasto, znał topografię. Lis kilka dni wcześniej przyplątał się do niego, powołał na wspólnych znajomych w Polsce. Ani języka, ani znajomości miasta, Piotr przysparzał 17-latkę i źle się to dla niego skończyło. Tamtego dnia podwoził chłopaka, został na przystanku, Lis miał tylko wygarnąć wszystko co cenne z mieszkania luksusowej prostytutki i zniknąć. Mowy nie było o zabójstwie. Lis wrócił z fantami, wkrótce potem znikł i Piotr nigdy więcej go nie zobaczył, za to wiele o nim usłyszał.

Dzień po zabójstwie z radia dowiedział się, że Ekaterina zginęła w makabryczny sposób: skatowana, nos i usta oklejone taśmą samoprzylepną, udusiła się własną krwią i wymiocinami. Monachijska policja wydała krocie na to śledztwo, sprawdzili każdego, czy telefon logował się w stacjach BTS w pobliżu mieszkania Ekateriny w chwili zabójstwa, od każdego pobrali próbki DNA, a nuż któreś będą pasować do tych znalezionych na miejscu zbrodni.

Po danych ze stacji BTS i bilingach rozmów trafili na Piotra, kajdany, areszt, przesłuchanie. Niczego nie ukrywał: był w pobliżu, zawiózł Tomasza na miejsce, to Lis poszedł do Ekateriny na rabunek, Piotra w tym mieszkaniu nigdy nie było. I tak na każdym przesłuchaniu. Nie uwierzyli, najpierw zarzut, potem oskarżenia o zabójstwo.

Tomasza Lisa niemieccy śledczy próbowali szukać, nie znaleźli, w końcu dali sobie spokój. Mieli Piotra, wystarczyło, żeby zamknąć śledztwo, bo niemiecka opinia publiczna była żądna krwi. A Piotr

przed, w trakcie i po wyroku konsekwentnie: to nie ja zabiłem i na potwierdzenie swoich słów domagał się zbadania go na wariografie. Niemieccy śledczy odmówili. Potem akt oskarżenia, proces i wyrok dożywotniego pozbawienia wolności.

– Kiedy pani Ekaterina I. otworzyła rzekomemu klientowi drzwi mieszkania, Lis zadał offerę, zgodnie ze wspólnie z Pytlem powziętym planem przestępstwa, potężne ciosy przede wszystkim w głowę. Kiedy silnie krwawiąc pani I. straciła przytomność, Lis zakleił, za pozwoleniem P. otwory oddechowe ofiary przyniesioną taśmą klejącą do paczek. Oskarżeni Pytel i Lis mogli oczekiwać lub przewidzieć śmierć pani I., jako konsekwencję takiego sposobu postępowania. Działanie z przemocą i w następstwie tego skutek śmiertelny miało im umożliwić zabranie przedmiotów wartych kradzieży. Łup ten zamierzali zdobyć za cenę śmierci pani I. Po naocznym stwierdzeniu sposobu działania swego pomocnika Pytel wyszedł z mieszkania, ubezpieczając je z zewnątrz. Ustawił się przed domem. Obecność w mieszkaniu w czasie popełnienia czynu udowodniono Pytlowi dzięki wiarygodnym zeznaniom świadka L. – brzmiało uzasadnienie wyroku skazującego Sądu Krajowego Monachium I.

Ciekawa postać ten „świadek L.”. Piotr poznał go w areszcie śledczym: przestępca finansowy, któremu groziła deportacja do ojczyzny w Afryce, a tam może nawet śmierć. Piotr z nim rozmawiał „pod celą” o swoich problemach, a ten przeczytał publikację w Tageszeitung, gdzie była fotografia Piotra, informacja o śmierci Ekateriny i prośba: ktokolwiek wie o okolicznościach śmierci, proszony jest o podzielenie się wiedzą. Za nagrodą finansową.

L. pojawił się na ostatniej rozprawie Piotra, był – jak Piotr mówił po latach – wisienką na torcie tego procesu. Jego zeznania pogrążyły oskarżonego. Kłamliwe zeznania, jak się potem okazało.

Dożywotnie pozbawienie wolności z prawem ubiegania się o warunkowe przedterminowe zwolnienie w 2019 r.: usłyszał Piotr na sali sądowej.

– Kiedy usłyszałem, że resztę życia mam spędzić w więzieniu za coś, czego nie zrobiłem, kolana podę mną się ugięły, miałem ciemność przed oczami, nie wierzyłem, że to się dzieje naprawdę – opowiadał podczas rozmowy jeszcze za kratami. – Chyba nie wszystko z tamtej chwili pamiętam. Na sali niemieckiego sądu nie było nikogo z moich bliskich, po „mojej stronie” była tylko adwokatka.

Niemiecki system penitencjarny tolerował jego obecność do 2009 roku. Potem wysłał pod opiekę polskiego więziennictwa, choć Piotr wcale tego nie chciał. Przede wszystkim dlatego, że w Niemczech dziesięć lat później mógł odzyskać wolność, choćby i warunkowo. Po drugie: niemieckie więzienie w porównaniu z polskim to sanatorium. Po trzecie: z jego wyrokiem w polskim systemie prawnym o zwolnienie warunkowe mógłby ubiegać się dopiero po 2030 roku.

Zwrot akcji... bez zwrotu

Jeszcze zza niemieckich krat słał pisma do tamtejszego wymiaru sprawiedliwości o rewizję sprawy, w końcu był niewinny temu, za co został skazany. Odpowiedzi nie było, albo były odmowne.

„Osiedłszy” za polskimi kratami, napisał m. in. do CBS. Polska prokuratura szukała wówczas sprawców wielu brutalnych napadów na kantory, banki, konwoje, hurtownie, wszystkie na terenie Podkarpacia, lubelskiego i świętokrzyskiego. Pol-

Kiedy usłyszałem, że resztę życia mam spędzić w więzieniu za coś, czego nie zrobiłem, kolana podę mną się ugięły, miałem ciemność przed oczami, nie wierzyłem, że to się dzieje naprawdę.

PIOTR PYTEL

scy śledczy przeanalizowali list Piotra, uznali, że może coś wiedzieć o sprawcach, wybrali się w odwiedziny do autora listu, przedstawili szereg zdjęć. Na jednym z nich Piotr rozpoznał Tomasza Lisa.

Kłopot w tym, że niemieckie organy ścigania szukały Tomasza Lisa, człowiek ten w rzeczywistości nazywał się Tomasz W. Stał przed Sądem Okręgowym w Tarnobrzegu oskarżony o szereg napadów rozbójniczych, udział w zbrojnej zorganizowanej grupie przestępczej i podczas jednej rozpraw nawiązał do wydarzeń z Monachium z 2004 roku.

– Z tą prostytutką to było tak, że ja wszedłem do mieszkania, a Piotr czekał na mnie na zewnątrz – mówił wprost. – W lewej ręce trzymałem kwiatek, podałem jej. Kiedy tylko chwyciła prawą ręką, uderzyłem ją w twarz. Potem kopnąłem i znów uderzyłem. Był moment, że biłem ją tak, jakby mnie coś opętało. Kiedy wychodziłem z łupem z jej mieszkania, ona żyła. Tak głośno oddychała, przykryłem ją kołdrą. Nie mogłem domyć rąk z krwi, czułem taki słodki zapach.

Potem jeszcze wielokrotnie zaprzeczał, że Piotr był na miejscu zbrodni. Polskim śledczym, potem niemieckim śledczym, którzy przed laty prosili polskich o odszukanie Tomaszów Lisów. To po latach polska prokuratura im go dostarczyła w postaci Tomasza W. A ten niemieckiej prokuraturze przyznał się do zabójstwa z 2004 r., wciąż upierając się, że Piotra w mieszkaniu Ekateriny nie było. I to zupełnie bezinteresownie, bo na takim wyznaniu niczego zyskać nie mógł.

W niemieckim sądzie, któremu też przyznał się do popełnienia zabójstwa, dostał dziewięć lat i trzy miesiące pozbawienia wolności i więcej się nie dało, bo kiedy mordował – był nieletnim. Niemiecki Kodeks karny przewiduje maksymalnie taki wyrok dla nieletniego, nawet za najcięższe zbrodnie. Tomasz W. odsiedział swoje, w 2019 r. wyszedł na wolność, w tym samym

roku Piotr mógłby dopiero wnioskować o zwolnienie warunkowe, gdyby przebywał w niemieckim zakładzie karnym.

Mając niezbite dowody, kto zabił, a kto nie zabił, ale „siedzi”, Prokuratura Okręgowa w Tarnobrzegu poczęła zabiegać u niemieckiej, by ta wznowiła proces Piotra.

– W materiałach już procesowych nie natrafiłem na żadną merytoryczną przesłankę, żeby skazany P. był w mieszkaniu Ekateriny – oświadczył badający sprawę policjant Krzysztof W., kiedy zeznawał przed rzeszowskim sądem w sprawie pierwszego wniosku Piotra o prezydencki akt łaski. – Gdyby się wtedy udało ustalić Tomasza W., wyrok na Piotra P. też mógłby być inny.

Niewiele wskórał ówczesny prokurator Prokuratury Rejonowej w Stalowej Woli Adam Cierpiatka, który wraz z Krzysztofem W. odwiedzili w 2009 roku Piotra z więzieniu po lekturze jego listu. I też próbował niezasłużenie skazanemu pomóc.

– Sygnalizowałem stronie niemieckiej kwestie dotyczące pana Pytla, przesyłając wyroki i informując o naszych ustaleniach – mówił przez polskim sądem w 2018 r., również w sprawie wniosku Piotra o prezydenckie ułaskawienie. – Zresztą oni mają dwa sprzeczne wyroki, ale odpowiedzieli w sposób mętny, tzn., że oni uważają, że pan Pytel jest tak złym człowiekiem, a działanie na przedpolu zasługuje na dożywocie.

„Działanie na przedpolu”, czyli obecność Piotra w pobliżu miejsca zabójstwa i pomocnictwo Piotrowi Lisowi.

Próbę przekonania niemieckiego wymiaru sprawiedliwości podjął jeszcze w 2013 r. prokurator okręgowy w Tarnobrzegu Marian Burczyk, sugerując zasadność wznowienia przez tamtejszy sąd postępowania w sprawie Piotra. Skończyło się podobnym rezultatem, jak zabiegi prokuratora Cierpiatki i policjanta Krzysztofa W.: bawarski wymiar sprawiedliwości nie chciał słyszeć o wznowieniu sprawy Piotra.



Piotr Pytel pielgrzymuje na Jasną Górę. – Idę podziękować Bogu, ale kiedy wrócę, trzeba będzie podjąć jakieś życiowej decyzje – mówi

Do czterech razy sztuka

Czterokrotnie Piotr z za krat pisał do Kancelarii Prezydenta RP wnioski o prawo łaski. Albo w jego imieniu pisała mama, która nigdy nie uwierzyła w winę syna. Pani Helena przesłała też prośbę o pomoc do Rzecznika Praw Obywatelskich i Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka. Prośbę o „podjęcie działań na rzecz mojego syna Piotra z Rzeszowa”.

Wnioski poparte pozytywną opinią sądów okręgowego i apelacyjnego w Rzeszowie, Zakładu Karnego w Rzeszowie, zeznaniami znających sprawę policjantów i prokuratorów, przekonanych materiałem dowodowym, że Piotr nie zabił. Trzykrotnie prezydent Andrzej Duda wnioski zignorował. Nadzieja Piotra za każdym razem słabła, ale nie gasła. Napisał czwarty, już do prezydenta Karola Nawrockiego.

– Nadzieja unosi się falami i opada – przyznawał w wywiadzie dla „Nowin”, wciąż jeszcze za kratami. – Liczę się z tym, że i tym razem odmówione mi zostanie prawo łaski, chyba wszystko już sobie wyobrażam. Może się zdarzyć, że wszystkie te zabiegi nigdy nie skończą się dla mnie pozytywnie.

A sprawa Piotra nie była już anonimowa po publikacjach prasowych

i po tym, jak zainteresowała się nią polska adwokatura.

W czerwcu tego roku prokurator generalny Waldemar Żurek wydał decyzję, aby Piotra tymczasowo uwolnić, do czasu rozstrzygnięcia wniosku o ułaskawienie. I to się stało 22 czerwca br. na zasadzie: pakuj się, za godzinę stąd wychodzisz.

– Około południa przedstawiciele dyrekcji ZK poinformowali mnie, że dziś mam opuścić celę, ale nie mam pojęcia z jakiego powodu, na jakiej podstawie i z czyjej decyzji – przyznawał już „na wolności”, ale wyraźnie mocno oszołomiony biegiem wydarzeń.

Kompletnie niespodziewanie dla siebie, ani dla rodziny, której nie zdążył zawiadomić. Kiedy brama ZK zatrzasnęła się za nim, wszedł w takśową i pojechał do domu. Nie mogąc po drodze napatrzeć się świata

Nasze prawo karne oparte jest na prawie niemieckim i oba systemy prawne oparte są na starej rzymskiej zasadzie: lepiej uniewinnić sto osób winnych, niż skazać jednego niewinnego.

PROKURATOR PIOTR KOSMATY

niewidzianego od ponad dwóch dekad: mnóstwo samochodów na drogach rodzinnego Rzeszowa, nie to, co z początkiem lat 2000, kiedy ostatni raz te drogi widział. I nie takich samochodów, jak wtedy. Tłumy ludzi, feeria kolorów w przestrzeni publicznej, oszłamiający ruch, kaskad dźwięków. Stał w progu domu rodzinnego, mama nie wierzyła, że widzi syna u drzwi. Płacz wzruszenia i śmiech radości na przemian albo jednocześnie.

Tego dnia po południu trudno było z nim rozmawiać, bo rzeczywistość kompletnie go oszołomiła. Kiedy z przyjacielem trafił do supermarketu, by kupić owoce, nie mógł uwierzyć mnogości wyboru, że wszystkiego można dotknąć.

– Nawet takich prostych rzeczy będę się musiał nauczyć – przyznawał następnego dnia.

W ciągu kilku godzin po 22 latach za kratami: niespodziewanie uwolniony, w kontakcie z realiem bez krat, w domu i z mamą, o czym jeszcze przed południem nie śmiał marzyć. Za dużo tego naraz. A tymczasem mógł rzeczywistość smakować tylko warunkowo w oczekiwaniu na decyzję prezydenta. W „pierwszym pakiecie” ułaskawionych Piotr się nie znalazł. Znalazł się w drugim.

W poniedziałek, 3 sierpnia, komunikat Kancelarii Prezydenta RP obwieścił o trzech ułaskawieniach. Jedno jak ulał pasowało do Piotra: „Osoba, wobec której prezydent zastosował prawo łaski, była skazana za przestępstwa według prawa polskiego, to jest zabójstwo z rozbojem i rozbój”.

Rozdzwonił się jego telefon: jesteś wolny. Nie wierzył, zadzwonił do adwokatów: „sprawdźcie mi to, proszę, nie róbcie mi tego, że na koniec okaże się, że nie o mnie chodzi” – opowiadał dzień po przed rzeszowskim kościołem farnym, skąd wyruszał na pielgrzymkę na Jasną Górę. – Oni mówią: sprawdziliśmy, to jesteś ty – relacjonował wtedy. – Nie panuję nad emocjami. Pozytywnymi emocjami. Wczoraj była decyzja, dziś idę na pielgrzymkę, a przecież zakład karny opuściłem 22 czerwca, w dzień świętej Rity, patronki sprawa beznadziejnych – odnosił się do wieloletnich starań o uwolnienie. – Dla Boga nie ma przypadków.

Pięć tygodni wcześniej był jeszcze za kratami, bez większych nadziei na wolność. Dziś jest wolny i ułaskawiony, ale to był życiowy rollercoaster w wersji turbo. Trudno zapanować nad emocjami.

Wolny i... co dalej?

Wcześniej nie śmiał snuć żadnych dalekosiężnych planów, w końcu odzyskał wolność warunkowo, do czasu decyzji prezydenta. Bo gdyby była odmowna, on musiałby wrócić za kraty, a z taką perspektywą trudno na poważnie planować resztę życia.

– Na razie jeszcze o tym nie myśle, dziś idę podziękować Bogu, ale kiedy wrócę, trzeba będzie podjąć jakieś życiowej decyzje – mówił już ułaskawiony na chwilę przed wymarszem na pielgrzymkę.

Przede wszystkim podreperować zdrowie, mocno nadszarpnięte za kratami. Potem poszukać pracy.

– I nie wracać myślami do czasu, kiedy patrzyłem na niebo przez kraty – deklarował.

Wolny, ale nie uniewinniony, bo wyrok skazujący za potworną zbrodnię wciąż na nim ciąży, nawet jeśli jej nie dokonał. A może ciąży tym bardziej, bo jej nie dokonał. W rozmowie z „Nowinami” tuż po uwolnieniu przyznawał, że chciałby doprowadzić do wznowienia procesu przed niemieckim sądem, w którym miałby szansę na uniewinnienie.

– Tak pół na pół – oceniał wtedy szanse na samo wznowienie procesu.

Sam nie da rady, już próbował

– Ubolewam nad tym, że polskie państwo jest bezradne wobec losu polskiego obywatela, o którego niewinności zdaje się być przekonane – komentował „Nowinom” jeszcze w październiku 2025 roku sprawę Piotra mecenas Paweł Matyja. – Jedna próba zwrócenia uwagi niemieckiej prokuratury na sprawę Piotra, jaką podjęto w 2013 roku, to niewielki wysiłek. Uważam, że Prokurator Generalny powinien zwrócić się do swojego niemieckiego odpowiednika z prośbą o wyjaśnienie tej sytuacji. Wszak niemiecki system prawny też nie zakłada skazywania niewinnych... Być może to spowoduje zainicjowanie działań z urzędu w Niemczech zmierzających do wznowienia postępowania. To nadal możliwe. I bezwzględnie konieczne.

Również w październiku 2025 r. powód niechęci niemieckiego wymiaru sprawiedliwości komentował nam prokurator Piotr Kosmaty, który sprawę Piotra zna doskonale:

– Nie rozumiem strony niemieckiej, bo albo tam jest zła wola, albo ignorancja. Nasze prawo karne oparte jest na prawie niemieckim i oba systemy prawne oparte są na starej rzymskiej zasadzie: lepiej uniewinnić sto osób winnych, niż skazać jednego niewinnego. Stan faktyczny i prawny jest bardzo skomplikowany i trzeba dobrej woli po stronie niemieckiej, by problem rozwiązać – mówił prokurator.

©

FOKUS

POLITYKA

Cztery prawicowe ugrupowania powalczą o swoje miejsce w Sejmie

Walka o rząd dusz na prawicy ruszyła na dobre. To walka nie tylko o wyborcę, ale i o miano lidera, prawdziwego przywódcy po tej stronie sceny politycznej

Dorota Kowalska

Wygląda na to, że walka o rząd dusz na prawicy rozpoczęła się na dobre. Co ważne, stanęli do niej nie tylko liderzy prawicowych ugrupowań, ale i prezydent Nawrocki. W czwartek, podczas spotkania z okazji rocznicy swojego zaprzysiężenia Karol Nawrocki zapowiedział, że w ciągu kilku miesięcy zostanie zaprezentowana „prezydencka strategia rozwoju”. Jak dodał, strategia ma być „zaproszeniem do dialogu środowisk politycznych gotowych do współpracy z prezydentem”.

Tym samym Karol Nawrocki stara się nadać ton kampanii prezydenckiej, narzucić wiodącą w niej narrację. Kreuje się na tego, który stoi ponad opozycją i koalicją rządzącą, na męża opatrzości polskiej polityki. To sprytne posunięcie zwłaszcza w kontekście trudności, jakie trawia Prawo i Sprawiedliwość.

Mateusz Morawiecki, już po opuszczeniu PiS-u, najpierw urządził słynnego grilla, na który przyszło ponad tysiąc osób, zaś w piątek pojawił się na wrocławskim osiedlu Jagodno. To właśnie tam w czasie wyborów parlamentarnych w 2023 roku do niemal godz. 3.00 nad ranem stała kolejka do lokalu wyborczego, a miejscowa pizzeria dowiozła czekającym mieszkańcom kilkaset placków. Wtedy w gło-



Mateusz Morawiecki pojawił się na wrocławskim osiedlu Jagodno, które stało się „symbolem aktywności obywatelskiej”

sowaniu w tej komisji zdecydowanie zwyciężyła Koalicja Obywatelska, uzyskując 43,64 procent głosów.

Jak oświadczył były premier, Jagodno stało się „symbolem aktywności obywatelskiej”. – Musimy doprowadzić do tego samego, żeby większość Polaków głosowała na prawicę, na obóz patriotyczny. Także po to jestem tutaj na Jagodnie, które uważane jest raczej za liberalne, za lewicowe. Niektórzy mówili: „po co jedziesz do paszczy

lwa”. Ja się świetnie czuję w paszczy lwa, jak widać – zapewniał Morawiecki.

Zachwalał też prezydenta, którego przychylność bardzo by mu się przydała, a który stwierdził, że nie będzie się mieszał w konflikt w Prawie i Sprawiedliwości, a współpracować chce z każdą ze stron.

– Będziemy nowym obozem politycznym, żeby poszerzyć ofertę całej prawicy tak, jak zrobił to Karol Nawrocki i dzięki temu miał powyżej 50 procent – przekonywał Morawiecki.

Na ruch Morawieckiego odpowiedziało Prawo i Sprawiedliwość swoją konwencją, którą zorganizowało w Warszawie. – Mamy własne plany. To, co robi pan Morawiecki w tej chwili, nas nie interesuje – miał powiedzieć Kaczyński dopytywany, czy PiS ściga się z Rozwojem Plus.

Przemysław Czarnek w trakcie konwencji apelował o „zjednoczenie wszystkich środowisk patriotycznych”, ocenił też, że prezydent powinien mieć większą władzę. Jak widać PiS również walczy o przychylność Karola Nawrockiego.

Temu wyścigowi Morawieckiego i jego ludzi z partią Jarosława Kaczyńskiego ze spokojem przygląda się Konfederacja.

W ostatnim sondażu Opinia24 największe poparcie uzyskała Koalicja Obywatelska (30,3 procent). Na drugim miejscu było Prawo i Sprawiedliwość (17,2 procent) – a tuż za nim: Konfederacja (15,3 procent). Tak więc poparcie dla PiS mocno spadło, dla Konfederacji – wzrosło, w porównaniu do poprzedniego badania.

– Mam nadzieję, że to dzięki naszej ciężkiej pracy i konsekwencji w tym, co mówimy, i w tym, co robimy – oświadczył w „Faktach po Faktach” w TVN24 jeden z liderów Konfederacji i wicemarszałek Sejmu Krzysztof Bosak.

PAP

KRÓTKO

Ukraina

Jest zgoda na ekshumacje szczątków polskich ofiar

Ukraiński Instytut Pamięci Narodowej poinformował w sobotę, że wydane zostały zgody na ekshumacje szczątków polskich ofiar w Hucie Pieniackiej w obwodzie lwowskim oraz na poszukiwania i ekshumacje w Uglach na Wołyniu. Decyzje w tej sprawie podjęto na posiedzeniu ukraińskiej Państwowej Międzyresortowej Komisji ds. Upamiętnienia Uczestników Operacji Antyterrorystycznej, Ofiar Wojny i Represji Politycznych. W odrębnej decyzji komisja zgodziła się na pobranie próbek materiału genetycznego (DNA) ze szczątków pochowanych w latach 1992–2015 na cmentarzu dawnej wsi Ostrówki.

Warszawa

Bez powodu, z dużą siłą, uderzył przechodnia

Policja szuka mężczyzny, który zaatakował 20-latkę przed Złotymi Tarasami w Warszawie. Napastnik bez wyraźnego powodu podszedł do dwóch rozmawiających mężczyzn i z dużą siłą uderzył jednego z nich. Według medialnych doniesień sprawcą może być zawodnik stołecznego klubu sztuk walki. Klub jednak zaprzeczył, dodając, że agresor był tylko raz na treningu i nie jest członkiem klubu.

Tatry

Za kąpiel w stawach grozi wysoki mandat

Podczas upałów turyści wchodzą do tatrzańskich stawów, szukając ochłody, jednak kąpiel w nich jest zabroniona. W Tatrzańskim Parku Narodowym (TPN) mandat za takie wykroczenie może wynieść do 1 tys. zł, a po słowackiej stronie Tatr – do 300 euro. Straż TPN zaznacza, że trudno jednoznacznie określić skalę zjawiska po polskiej stronie. PAP

OLIMPIADA

Polscy uczniowie wywalczyli osiem medali

Jan Nowaczyk

Polscy uczniowie zdobyli po cztery złote i srebrne medale podczas Międzynarodowej Olimpiady Sztucznej Inteligencji.

III Międzynarodowa Olimpiada Sztucznej Inteligencji odbyła się w Astanie w Kazachstanie w dniach 2-8 sierpnia. Wzięło w niej udział po-

nad 400 zawodników ze 103 krajów i terytoriów. Jak poinformował Michał Marcinkowski - przewodniczący Zarządu Fundacji Edukacji i Rozwoju Sztucznej Inteligencji oraz członek Komitetu Głównego Olimpiady AI, polski zespół zdobył osiem medali: cztery złote (Tomasz Kuczko, Michał Masny, Krzysztof Rojek i Mikołaj Żrałek) i cztery srebrne (Maksym Kamin-skiy, Michał Karp, Marcel Kosmala i Jakub Ptaszkiewicz). Są to uczniowie liceów i techników z Krakowa, Kielc, Szczecina, Torunia, Warszawy i Wrocławia. Marcinkowski przekazał też, że według nieformalnej klasyfikacji państw Polska zajęła trzecie miejsce na świecie - po Rosji i Chinach. PAP

GLIWICE

Zaorał asfaltową drogę. Grozi mu kara więzienia

Jan Nowaczyk

Rolnikowi, który zaorał asfalt na ul. Rybackiej w Ostropie, w niedzielę przedstawiono zarzut zniszczenia mienia o znacznej wartości. Zarząd Dróg Miejskich w Gliwicach oszacował straty na ok. 400 tys. zł.

60-letni rolnik w piątek ciągnikiem marki Ursus wjechał na świeżo po-

żony asfalt i pługiem zaorał ok. 200 m. Nadkom. Marzena Szwed z Komendy Miejskiej Policji w Gliwicach poinformowała, iż twierdził, że jest właścicielem drogi, a prowadzone tam prace są nielegalne. Mundurowi zatrzymali go na gorącym uczynku. Ustalili, że rolnik w momencie zatrzymania był trzeźwy. Jego ciągnik został odholowany na policyjny parking. Nie posiadał obowiązkowego ubezpieczenia OC.

ZDM wydał oświadczenie: „Droga w całości stanowi własność Miasta Gliwice”.

Za zniszczenie mienia o znacznej wartości grozi od 1 do 10 lat pozbawienia wolności. PAP



FOT. ADAM JANKOWSKI

Celem Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego jest zapewnienie godnego pochówku wszystkim ofiarom zbrodni wołyńsko-galicyjskiej

MARTA CIENKOWSKA
szefowa MKiDN

WOKÓŁ TORUNIA

KRÓTKO

Konkurs

Sołtyska roku jest z Łążyna

W tegorocznej edycji konkursu „Sołtys Roku Powiatu Toruńskiego 2025” do finałowego etapu zakwalifikowało się pięć osób. O wyborze laureata zdecydowała komisja złożona z przedstawicieli m.in. Kujawsko-Pomorskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego, Powiatowej Izby Rolniczej, Powiatowej Rady Działalności Pożytku Publicznego, sa-

morządów gminnych, Starostwa Powiatowego, Rady i Zarządu Powiatu Toruńskiego oraz laureata ubiegłorocznej edycji konkursu. Zgodnie z jej decyzją tytuł „Sołtysa Roku Powiatu Toruńskiego 2025” zdobyła Barbara Kłosińska, sołtyska Łążyna w Gminie Obrowo. Wyróżnienia otrzymały Izabela Kruszyńska, sołtyska Mirakowa, oraz Marianna Rolbiecka, sołtyska Nawry – obie reprezentujące Gminę Chełmża.

KL

Jubileusz

OSP Skłudzewo ma 100 lat

Ochotnicza Straż Pożarna w Skłudzewie obchodzi w tym roku 100-lecie. Podczas niedawnych uroczystości jubileuszowych Zarząd Powiatu Toruńskiego uhonorował osoby szczególnie zasłużone dla rozwoju ochrony przeciwpożarowej oraz bezpieczeństwa mieszkańców, a także sama jednostkę.

KL

NASZE NAJWAŻNIEJSZE INWESTYCJE

Krzysztof Lietz

W poprzednich wydaniach „Wokół Torunia” przedstawiliśmy najważniejsze inwestycje realizowane w tym roku w gminach Lubicz, Czernikowo, Chełmża, Łysomice oraz w mieście Chełmża. Dzisiaj prezentujemy przedsięwzięcia w kolejnych gminach powiatu.

- Nasza gmina od pierwszych dni lipca br. może się pochwalić nowym budynkiem Publicznego Żłobka w Łubiance – informuje Sebastian Chojnacki, zastępca wójta gminy Łubianka.

Żłobek, który zlokalizowany jest w centrum Łubianki, jest przystosowany dla 50 miejsc opieki nad dziećmi do lat 3. Jego powierzchnia to 350 mkw. W budynku mieszczą się dwie sale oddziałowe o pow. 70 mkw. każda, sala sensoryczna, gabinety specjali-

styczne, łazienki, pomieszczenia biurowe oraz zaplecze kuchenne. Budynek będzie ogrzewany gruntową pompą ciepła. Przy obiekcie powstał również parking na 15 pojazdów. Obecnie trwa kompletowanie niezbędnych wyposażenia, a przed końcem wakacji zostaną zamontowane urządzenia na placu zabaw. Pierwsze dzieci mają pojawić się w żłobku po wakacjach, na początku września.

- To ważna i potrzebna inwestycja – mówi Dagna Całbecka, wójt Gminy Łubianka. - Cieszymy się, że możemy w ten sposób wspierać rodziców z terenu naszej gminy. Koszt robót budowlanych związanych z budową żłobka wyniósł 2,97 mln zł i zostanie pokryty w 100 proc. z przyznanej dotacji w ramach programu „Aktywny Maluch 2022-2029”. Są to środki KPO oraz budżetu państwa. Wykonawcą robót była firma P.P.H. Patalon Usługi Budowlane Mariusz Patalon z Chełmży.



Szkoła w Dobrzejewicach zaprezentuje się we wrześniu uczniom w zupełnie nowej szacie

Podobna sytuacja jest w gminie Obrowo. Tu, jako dwie najważniejsze inwestycje ujęte w tegorocznym budżecie gminy wskazano nam „Budowę kompleksu przedszkolno-żłobkowego w Obrowie” i „Termomodernizację budynku Zespołu Szkół w Dobrzejewicach”.

- Pierwsze przedsięwzięcie jest obecnie na etapie od-

biorów. Obiekt zostanie oddany do użytku dla dzieci od 1 września bieżącego roku – informuje w imieniu wójta gminy Obrowo Dajana Boniecka, Redaktor Naczelna „Kuriera Obrowa”. - W przypadku termomodernizacji budynku Zespołu Szkół w Dobrzejewicach odbiór robót budowlanych nastąpił 30 czerwca br. Koszt termomo-

dernizacji wynosi niespełna 4 mln zł, z czego pozyskane dofinansowanie wyniosło 3,5 mln zł. Reszta to wkład własny gminy.

Zakres wykonanych prac w dobrzejwickiej szkole obejmował: docieplenie ścian zewnętrznych, fundamentów i dachu, wymianę stolarki okiennej i drzwiowej, modernizację instalacji centralnego ogrzewania i instalacji wentylacyjnej, wymianę oświetlenia na energooszczędne i montaż instalacji fotowoltaicznej na dachu szkoły. W trakcie realizacji inwestycji zwiększono także budżet zadania o 40 tys. zł z przeznaczeniem na remont kuchni szkolnej.

- To inwestycja, która będzie przynosić korzyści przez wiele kolejnych lat – mówi Joanna Zielińska, zastępca wójta Obrowa. - Szkoła jest dziś bardziej nowoczesna, energooszczędna i przyjazna dla uczniów oraz pracowników. Niższe koszty utrzymania budynku pozwolą prze-

znaczać więcej środków na rozwój oświaty, a zastosowane rozwiązania wpisują się w działania naszej gminy na rzecz ochrony środowiska i efektywnego gospodarowania energią. W ramach przedsięwzięcia przy szkole zostały również zamontowane urządzenia do ćwiczeń, które podczas użytkowania będą wytwarzały energię elektryczną. To element projektu mający promować odnawialne źródła energii i ekologiczne rozwiązania wśród dzieci i młodzieży. Wartość tych urządzeń wynosi 83,5 tys. zł. Ich montaż stanowi obowiązkowy element projektu i jest wymagany zgodnie z warunkami przyznanego dofinansowania.

Z kolei wartość kontraktu na budowę kompleksu przedszkolno-żłobkowego wynosi 11 mln zł. W tym przypadku inwestycja jest współfinansowana ze środków Funduszy Europejskich (8 mln zł) i programu „Aktywny Maluch” (2,55 mln zł). ©

MAGAZYN JUŻ JEST. TERAZ CZAS NA MIEJSCE UKRYCIA LUDNOŚCI

Krzysztof Lietz

Niedawno w Toporzysku w gminie Zławieś Wielka zakończono budowę nowoczesnej hali magazynowej, teraz podpisano umowę na budowę miejsca ukrycia cywilów.

Zgodnie z projektem powstanie wolnostojący, podpiwniczony budynek z powierzchnią użytkową 1200 m. Obiekt

został zaprojektowany z podziałem na dwie główne strefy funkcjonalne. Część nadziemna będzie przeznaczona na zaplecze magazynu zasobów ochrony ludności. Wysokość i gabaryty hali zostały dostosowane do swobodnego parkowania i obsługi pięciu wozów pożarowych. W strefie nadziemnej znajdzie się również zaplecze organizacyjne, w tym sala konferencyjna, biura oraz pełne zaplecze techniczno-

sanitarne. W części podziemnej zaplanowano miejsce ukrycia zabezpieczające przed zagruzowaniem, spadającymi elementami konstrukcji i wyposażenia budynku, odłamkami amunicji,

Na to zadanie gmina otrzymała dotację w wysokości nieco ponad 4,5 mln zł. Umowa została podpisana 30 lipca.

w tym bomb, pocisków i granatów, oraz ostrzałem z broni małokalibrowej.

Jego konstrukcję będą stanowiły ściany żelbetowe oraz stropy o grubości co najmniej 40 cm. To zagwarantują odporność budowli na falę uderzeniową oraz zapewni minimum 100-krotne osłabienie promieniowania gamma.

Z informacji jakie uzyskaliśmy w gminie wynika, że takich miejsc będzie coraz więcej. ©



Gotowy magazyn ochrony ludności w Toporzysku. Teraz czas na drugi etap budowy kompleksu

ROWEREM DO OSIEKA I NA TARAS WIDOKOWY, ŁODZIĄ NA DRUGI BRZEG WISŁY DO CIECHOCINKA I POWRÓT DO TORUNIA

Krzysztof Lietz

Sprawdziliśmy, jak funkcjonuje weekendowa przeprawa przez Wisłę w gminie Obrowo. Jej inauguracja była w pierwszy weekend lipca tego roku.

Ruszyliśmy w niedzielne przedpołudnie drogą rowerową z Torunia nad jezioro w Osieku nad Wisłą. Po krótkim pobycie na plaży ruszamy dalej na Taras Widokowy nad Wisłą. I tu niespodzianka – za kilku minut rusza na drugą stronę rzeki kilkunastoosobowa łódź. Możemy się zabrać, bo grupa jest niekompletna. Sternik zaprasza dwie osoby z rowerami. Rejs trwa około 30 minut. Płyniemy w górę rzeki i cumujemy po drugiej stronie na wysokości w Ciechocinka. Po 15 minutach jesteśmy w centrum kurortu. Dalej już Wiślaną Trasą Rowerową do Torunia. Razem około 50 km, ale warto.©®



Niedzielne przedpołudnie. Na stacji wypoczynkowej przed Osiekiem zastaliśmy sporo śmieci



Plaża w Osieku jest strzeżona. Jest mała gastronomia, jest słońce i woda. Świetne miejsce na wypoczynek



Sternik Maciej wprawną ręką prowadził łódź manewrując pomiędzy pływaczami. Obok pomost u podnóża Tarasu Widokowego, z którego wypływamy w rejs



Z daleka trudno rozpoznać, że to już ciechociński brzeg. Z uwagi na niski stan wody musimy cumować przy prowizorycznym pomoście

MATERIAŁ INFORMACYJNY GMINY ŁYSOMICZE

11561555

Sierpniowa moc konkursów w Łysomicach. Gmina uruchamia rywalizację dla rowerzystów i dożynkową

Powielkim sukcesie w rywalizacji o tytuł Rowerowej Stolicy Polski w gminie Łysomice rusza konkurs fotograficzny dla rowerzystów. W sierpniu startują także konkursy dożynkowe.

W opublikowanym komunikacie Urząd Gminy Łysomice pyta mieszkańców „Lubisz jeździć na rowerze i dostrzegasz piękno otaczającej Cię okolicy? Weź udział w gminnym konkursie fotograficznym „Rowerem przez wieś” i pokaż swoją ulubioną trasę, wyjątkowy zakątek lub malowniczy krajobraz”.

Konkurs ten ma charakter otwarty mogą zgłaszać się do niego wszyscy miłośnicy fotografii i rowerowych wycieczek.

Warunek jest jeden – na zgłoszonym zdjęciu musi znaleźć się co najmniej jeden z następujących elementów: rower, rowerzysta (kolarz), element roweru, jego wyposażenie lub wyposażenie rowerzysty.

Każdy uczestnik może zgłosić maksymalnie trzy fotografie. Zdjęcia można przesłać na adres e-mail: m.lewandowska@lysomice.pl lub zamieścić w komentarzu pod postem konkursowym opublikowanym na oficjalnym profilu Gminy Łysomice na Facebooku.

Organizatorzy czekają na zgłoszenia do 7 września 2026 r. (poniedziałek) do godz. 10.00. O tej samej godzinie zakończy się również głosowanie internetowe poprzez liczbę polubień zdjęć opublikowanych na Facebooku.

Laureatów wyłoni profesjonalne jury, które przyzna nagrody za I, II i III miejsce. Dodatkowo dla trzech fotografii, które zdobędą największą liczbę polubień na gminnym profilu społecznościowym, przyznane zostaną nagrody publiczności.

Warto pamiętać, że przesłanie zdjęć lub opublikowanie go w komentarzu jest równoznaczne z akceptacją regula-

minu konkursu oraz wyrażeniem zgody na przetwarzanie danych osobowych i publikację fotografii zgodnie z jego postanowieniami.

Ruszą także konkursy dożynkowe

Wielkimi krokami zbliżają się Dożynki Gminne. Jak co roku będą one nie tylko okazją do wspólnego świętowania zakończenia zniw, ale również doskonałą sposobnością do zaprezentowania talentów, kreatywności oraz pielęgnowania lokalnych tradycji.

W związku z tegorocznymi Dożynkami Gminnymi, które odbędą się 13 września w Kamionkach Małych, Gmina Łysomice zaprasza mieszkańców, sołectwa oraz Koła Gospodyń Wiejskich do udziału w konkursach dożynkowych.

Jak tradycja nakazuje nie może zabraknąć konkursu na „Tradycyjny wieniec lub ozdobę dożynkową”. Uczestnicząc w nim mieszkańcy sołectw tworzących Gminę Łysomice mogą zgłosić prace w dwóch kategoriach: wieniec dożynkowy oraz ozdoba dożynkowa. Komisja konkursowa oceniać będzie



przede wszystkim pomysłowość, estetykę wykonania oraz wykorzystanie naturalnych materiałów nawiązujących do tradycji Święta Plonów.

Kolejna dożynkowa rywalizacja z długą tradycją to konkurs na „Najpiękniejszy witacz dożynkowy”. Gmina Łysomice zaprasza mieszkańców do wspólnego tworzenia wyjątkowych witaczy, które będą wizytówką poszczególnych miejscowości. Oceniane będą m.in. oryginal-

ność projektu, estetyka wykonania oraz zastosowanie naturalnych materiałów związanych z tradycją dożynkową. Prezentacja i ocena witaczy odbędzie się 6 września.

Dożynki to również okazja do zmagania o tytuł dla „Najlepszego wina i nalewki”. W tym konkursie mogą uczestniczyć tylko pełnoletni mieszkańcy gminy Łysomice, którzy przygotowują własne specjały w tych kategoriach. Produkty będą oce-

niane anonimowo przez komisję pod względem walorów smakowych, aromatu, konsystencji oraz wyglądu. Zgłoszenia przyjmowane będą od 18 sierpnia do 7 września 2026 r. w Gminnej Bibliotece Publicznej w Łysomicach oraz jej filiach.

Konkurs na „Najciekawsze stoisko” to ostatnie pole dożynkowych zmagania. Do udziału w nim zaproszone są Koła Gospodyń Wiejskich uczestniczące w Dożynkach Gminnych. Jest to świetna okazja do promocji lokalnych produktów, dorobku KGW oraz kultywowania tradycji związanych ze Świętem Plonów. Komisja konkursowa oceniać będzie m.in. pomysłowość, estetykę, sposób prezentacji oraz wykorzystanie naturalnych materiałów. Prezentacja stoisk odbędzie się podczas Dożynek Gminnych 13 września.

Na laureatów wszystkich konkursów czekają atrakcyjne nagrody. Szczegółowe zasady uczestnictwa, kryteria oceny oraz karty zgłoszeniowe dostępne są w regulaminach poszczególnych konkursów dostępnych na stronie internetowej gminy.



www.lysomice.pl

Remiza w Osieku zyska nowe oblicze

Gmina Obrowo podpisała umowę na rozbudowę i przebudowę remizy w Osieku nad Wisłą. Termin realizacji to 17 miesięcy od podpisania umowy.

W ramach przedsięwzięcia pod nazwą „Modernizacja budynku OSP Osiek nad Wisłą wraz z zagospodarowaniem terenu - Etap I” powstaną nowe pomieszczenia, w tym garaż, klatka schodowa oraz zaplecze socjalne. Projekt zakłada również zagospodarowanie terenu wokół budynku.

Zakres prac obejmuje m.in. modernizację instalacji elektrycznych i sanitarnych, wykonanie nowych instalacji wodno-kanalizacyjnych, grzewczych, wentylacyjnych i klimatyzacyjnych, a także przebudowę i remont wnętrz. Przewidziano również wymianę stolarki okiennej i drzwiowej, modernizację systemu ogrzewania w celu poprawy efektywności energetycznej budynku oraz wykonanie prac zewnętrznych, takich jak utwardzenie terenu, moderniza-



FOT. UG OBROWO

cja ogrodzenia i infrastruktury towarzyszącej.

Po zakończeniu inwestycji remiza OSP w Osieku nad Wisłą stanie się nowoczesnym, funkcjonalnym i energooszczędnym obiektem, który będzie służył zarówno strażakom, jak i mieszkańcom. Strażacy zyskają lepsze warunki do pełnienia służby, przechowywania sprzętu oraz prowadzenia działań ratowniczych, natomiast mieszkańcy będą mogli korzystać z komfortowej przestrzeni przeznaczonej na spotkania i lokalne inicjatywy. Inwestycja przyczyni się również do zwiększenia poziomu bezpie-

czeństwa oraz wzmocnienia integracji społeczności Gminy Obrowo.

- Bezpieczeństwo mieszkańców jest jednym z naszych priorytetów. Modernizacja remizy w Osieku nad Wisłą to inwestycja, która znacząco poprawi warunki funkcjonowania miejscowej jednostki OSP i zwiększy jej gotowość do prowadzenia działań ratowniczych. To również kolejny krok w konsekwentnym wzmacnianiu infrastruktury służącej bezpieczeństwu mieszkańców naszej gminy. Cieszę się, że dzięki pozyskanemu dofinansowaniu

możemy realizować przedsięwzięcie, które będzie służyło lokalnej społeczności przez wiele lat - mówi wójt Andrzej Wieczyński.

- Remiza OSP to nie tylko miejsce, w którym przechowywany jest sprzęt. To przestrzeń, z której strażacy ochotnicy korzystają każdego dnia - przygotowują się do wyjazdów, szkołę i doskonałą swoje umiejętności. Jednocześnie jest to ważne miejsce spotkań mieszkańców, gdzie odbywają się wydarzenia i inicjatywy integrujące lokalną społeczność. Dlatego tak istotne jest, aby obiekt był nowoczesny, bezpieczny i funkcjonalny. Ta modernizacja zapewni strażakom lepsze warunki do pełnienia służby, a mieszkańcom stworzy jeszcze bardziej komfortową przestrzeń do wspólnych spotkań i aktywności - podkreśla zastępca wójta Joanna Zielińska.

Wartość inwestycji wynosi 3 433 269,85 zł z czego 412 181,00 zł stanowi dofinansowanie z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego.



FOT. UG OBROWO

Z szansą na wokalny sukces

Urząd Gminy Obrowo odwiedziła Natalia Mączyńska - utalentowana mieszkanka gminy, która w kwietniu zwyciężyła w jednym z odcinków programu „Szansa na Sukces”.

Jak wspomina Natalia, muzyka towarzyszy jej od najmłodszych lat. Śpiewała wszędzie - w domu, podczas rodzinnych spotkań, a nawet w trakcie zabaw na podwórku. To właśnie wtedy narodziła się pasja, która z biegiem lat przerodziła się w świadomie rozwijany talent.

Zwycięstwo w „Szansie na Sukces” okazało się ważnym momentem w jej życiu. Po emisji programu młoda artystka została zauważona przez osoby związane z branżą muzyczną

i zaczęła otrzymywać kolejne propozycje występów oraz współpracy. Jak przyznaje, udział w programie otworzył przed nią nowe możliwości.

Podczas spotkania wójt Andrzej Wieczyński wraz z zastępcą wójta Joanną Zielińską pogratulowali Natalii dotychczasowych osiągnięć, życząc jej wytrwałości i odwagi w realizowaniu kolejnych muzycznych marzeń.

- To dopiero początek tej pięknej drogi. Talent jest niezwykle ważny, ale równie istotna jest systematyczna praca, rozwijanie swoich umiejętności i odwaga, by sięgać po kolejne wyzwania. Wierzę, że Natalia ma przed sobą wiele sukcesów i życzę jej, aby nigdy nie przestała wierzyć w swoje możliwości - mówił wójt.

Budynek Zespołu Szkół w Dobrzejewicach już po odbiorze. Zakończono ważną inwestycję

Zakończyła się jedna z kluczowych inwestycji oświatowych realizowanych w ostatnim czasie przez Gminę Obrowo. 30 czerwca odbył się odbiór robót budowlanych.

W lutym ubiegłego roku informowaliśmy o pozyskaniu przez Gminę Obrowo dofinansowania na realizację przedsięwzięcia pn. „Termomodernizacja budynku Zespołu Szkół w Dobrzejewicach”. 27 stycznia 2025 r. Zarząd Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej podjął uchwałę o objęciu projektu wsparciem bezzwrotnym w ramach inwestycji B1.1.3 „Termomodernizacja instytucji edukacyjnych” Komponentu B „Zielona energia i zmniejszenie energochłonności” Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększania Odporności. Następnie Rada Nadzorcza NFOŚiGW zatwierdziła dofinansowanie dla Gminy Obrowo w wysokości 2 744 168,09 zł.

2 kwietnia 2025 r. w Warszawie wójt gminy Obrowo Andrzej Wieczyński podpisał umowę o dofinansowanie inwestycji. Był to bardzo ważny moment dla naszej gminy. Dzięki pozyska-

nym środkom mogliśmy zrealizować inwestycję, która nie tylko poprawi wygląd szkoły, ale przede wszystkim przyniesie realne oszczędności i zwiększy komfort nauki oraz pracy. To kolejny przykład skutecznego pozyskiwania środków zewnętrznych na rozwój naszej gminy - mówi wójt Andrzej Wieczyński.

Kolejnym etapem było wyłonienie wykonawcy. Umowę na realizację inwestycji podpisano 9 czerwca 2025 r. - Było to kolejnym, kluczowym krokiem w realizacji tej bardzo istotnej inwestycji. Wiedzieliśmy, że dzięki przeprowadzonemu pracom szkoła zyska nowoczesną i energooszczędną infrastrukturę, która będzie służyć uczniom oraz pracownikom przez długie lata - podkreśla zastępca wójta Joanna Zielińska.

Celem przedsięwzięcia była poprawa efektywności energetycznej budynku, ograniczenie emisji zanieczyszczeń oraz zmniejszenie kosztów zużycia energii. W trakcie realizacji projektu gmina pozyskała również dodatkowe środki finansowe. - Wspólnie z panem wójtem udało nam się uzyskać dodatkowe dofinansowanie w wysokości po-

nad 763 tys. zł. Dzięki temu znacząco zmniejszył się wkład własny gminy, a jednocześnie mogliśmy zrealizować inwestycję w pełnym, bardzo szerokim zakresie - informuje Joanna Zielińska.

Zakres wykonanych prac obejmował: docieplenie ścian zewnętrznych, fundamentów i dachu; wymianę stolarki okien-

nej i drzwiowej; modernizację instalacji centralnego ogrzewania; modernizację instalacji wentylacyjnej; wymianę oświetlenia na energooszczędne; montaż instalacji fotowoltaicznej na dachu szkoły. W trakcie realizacji inwestycji zwiększono także budżet zadania o 40 tys. zł z przeznaczeniem na remont kuchni szkolnej.

Koszt wykonania termomodernizacji wyniósł 3 933 572,37 zł. Łączna wartość pozyskanego dofinansowania osiągnęła 3 507 358,14 zł.

30 czerwca br. odbył się odbiór robót budowlanych, kończący budowlaną część inwestycji. Projekt nie został jednak jeszcze całkowicie zakończony - obecnie realizowane są działania

informacyjno-promocyjne oraz edukacyjne, promujące postawy proekologiczne.

- To inwestycja, która będzie przynosić korzyści przez wiele kolejnych lat. Szkoła jest dziś bardziej nowoczesna, energooszczędna i przyjazna dla uczniów oraz pracowników. Niższe koszty utrzymania budynku pozwolą przeznaczyć więcej środków na rozwój oświaty, a zastosowane rozwiązania wpisują się w działania naszej gminy na rzecz ochrony środowiska i efektywnego gospodarowania energią - podsumowuje zastępca wójta Joanna Zielińska. - W ramach przedsięwzięcia przy szkole zostały również zamontowane urządzenia do ćwiczeń, które podczas użytkowania będą wytwarzały energię elektryczną. To element projektu mający promować odnawialne źródła energii i ekologiczne rozwiązania wśród dzieci i młodzieży - dodaje.

Wartość urządzeń wynosi 83 517,00 zł. Ich montaż stanowi obowiązkowy element projektu i jest wymagany zgodnie z warunkami przyznanego dofinansowania.



FOT. UG OBROWO



Budowa odporności na kryzys to dla lokalnych samorządów wyzwanie wymagające współpracy

Łącznie ponad 11,5 mln zł z pierwszej transzy Programu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej (OLiOC) otrzymały samorządy powiatu toruńskiego na inwestycje w bezpieczeństwo.

Rozdysponowane zostały środki z najnowszej edycji rządowego programu OLiOC. Pieniądze te zostaną wydane na nowoczesną infrastrukturę, specjalistyczny sprzęt oraz szkolenia.

Powiatowe inwestycje

Powiat Toruński dzięki otrzymanemu dofinansowaniu będzie mógł zrealizować m.in. projekt budowy nowoczesnego magazynu na potrzeby obrony cywilnej i ochrony ludności w Gronowie, którego wartość przekracza 2,1 mln zł. W przyszłości starostwo planuje wybudować podobny magazyn wraz z miejscami ukrycia w Grzywnie. Złożone zostały też wnioski na wyposażenie w agregaty prądotwórcze domów pomocy społecznej w Pigży i w Dobrzewicach. Część dotacji sfinansuje zaś szkolenia.

- Podobną kwotę do zainwestowania otrzymaliśmy już w ubiegłym roku. Wówczas bardzo skutecznie wykorzystaliśmy te środki. W ramach inwestycji powiatowych m.in. wzmocniliśmy bezpieczeństwo energetyczne dwóch domów pomocy społecznej i środowiskowego domu samopomocy, dostarczając im agregaty prądotwórcze. Z kolei szpital w Chełmży zaopatrzyliśmy w instalacje fotowoltaiczne z magazynami energii. Mniejsze kwoty przeznaczone zostały na zakup m.in. namiotów do prowadzenia akcji ratowniczej, rękawów przeciwpożdżgowych czy mo-



Starosta Mirosław Graczyk odwiedził w Gronowie miejsce, w którym powstanie magazyn na potrzeby OLiOC

bilnych masztów oświetleniowych - przypomina starosta toruński, Mirosław Graczyk.

- Program jest obliczony na lata. W tym roku koncentrujemy się na budowie magazynów na potrzeby obrony cywilnej, w których zgromadzimy sprzęt, żywność i urządzenia niezbędne w sytuacjach kryzysowych. W kolejnych latach będziemy chcieli te magazyny zaopatrywać. W bieżącej odsłonie programu OLiOC planujemy również zorganizować cykl szkoleń. Częściowo przypominających - dla uczestników ubiegłorocznych kursów. Nowością będą zaś szkolenia dla uczniów. Chcemy zaoferować je młodzieży szkół w Gronowie i Chełmży - zapowiada starosta.

Gminy również inwestują

Wspomniane środki z rządowego programu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej trafiają też bezpośrednio do samorządów gminnych. - Inwestycje dotyczące obrony cywilnej to na pewno duże wyzwanie dla samorządów. Przez wiele dziesięcioleci w tym obszarze niewiele się działo i nie da się teraz nadrobić wszystkich potrzeb od razu - zwraca uwagę Tomasz Krasicki, wójt gminy Czernikowo. - Dlatego decyzje podejmowane przez gminę w zakresie inwestycji z programu OLiOC obejmują planowanie na kilka lat do przodu. W szczególności zamierzamy budować odporność gminy w najbardziej istotnym zakresie, obejmują-

cym dostawę wody, odbiór ścieków czy odbiór odpadów. Do tego potrzeba odpowiedniego sprzętu, zwłaszcza agregatów, zbiorników na wodę i cystern. Inwestycje te rozpoczęliśmy więc od budowy Gminnego Centrum Zarządzania Kryzysowego z magazynami, które powstało w ubiegłym roku.

- W obecnym etapie programu OLiOC gmina zamierza zakupić wyposażenie do tego magazynu, czyli m.in. wspomniane zbiorniki na wodę, cysternę na wodę czystą oraz agregaty dla hydroforni, przepompowni ścieków i oczyszczalni ścieków. Dzięki temu w sytuacji kryzysowej np. braku prądu, będziemy w stanie nadal realizować podstawowe zadania.

Ze środków przyznanych przez wojewodę wykonujemy również dokumentację dla budowy zapasowego ujęcia wody. Liczę, że w kolejnym roku uda się je wybudować - wyjaśnia wójt Czernikowa.

- W przyszłym roku planujemy zrealizować także cykl szkoleń. Chcemy przeszkolić wszystkich mieszkańców gminy Czernikowo jak reagować w sytuacjach kryzysowych. Finansowanie na ten cel mamy już zabezpieczone - deklaruje Tomasz Krasicki. - W kolejce czeka także m.in. budowa miejsca ukrycia. W ramach budowy odporności gminy na kryzysy staramy się też działać na poziomie poszczególnych sołectw czy ochotniczych straży pożar-

nych, zapewniając im odpowiednie warunki lokalowe i sprzętowe do niesienia pomocy. W tym zakresie poszczególne inicjatywy finansujemy ze środków własnych gminy i dostępnych zewnętrznych.

Z kolei gmina Zławieś Wielka zamierza przy magazynie ochrony ludności w Toporzysku wybudować miejsce ukrycia dla cywilów. Budynek będzie mógł dać schronienie 150 osobom. Koszt całego przedsięwzięcia to nieco ponad 4,5 mln złotych. - Cieszę się, że świadoma i odpowiedzialna współpraca władz każdego szczebla przekłada się na takie projekty jak ten realizowany na terenie naszej gminy - podkreśla wójt Złejwsi Wielkiej, Marcin Swaczyna. - Warto jednak dodać, że jako gmina nie poprzestajemy na realizacji wspomnianego projektu, ale staramy się wzmocnić potencjał, chociażby naszych służb związanych ze strażą pożarną. Dlatego w planach na kolejne lata stawiamy na rozwój potencjału wszystkich 7 jednostek Ochotniczej Straży Pożarnej działających w naszej gminie. Dowodem na to są najbliższe przedsięwzięcia, m.in. rozbudowa remiz w Pędzewie i Siemioniu. Mamy też plany dotyczące większych działań inwestycyjnych w Łążyńcu. Przypominę, że to jest jedna z dwóch (obok tej w Toporzysku), działających na terenie gminy, jednostek włączonych do krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego. Wierzę, że podejmowane przez nas inwestycje za kilka lat pozwolą nam osiągnąć potencjał, który przełoży się na skuteczną ochronę ludności cywilnej i zdolność do właściwej reakcji w sytuacjach kryzysowych.



Wizualizacja magazynu w Gronowie, który pomieści sprzęt i urządzenia na sytuacje kryzysowe



Ważną częścią budowania odporności gmin i powiatu na kryzys są też szkolenia

CZECHY

Praski Zamek zalewa fala turystów. Może wprowadzić limit odwiedzających?

Jan Nowaczyk

Być może wzorem Wenecji trzeba ograniczyć liczbę turystów na praskim Zamku - sugeruje pisarz i przewodnik po Pradze Mariusz Surosz. Jedną z największych atrakcji miasta odwiedza rocznie ponad 9 mln turystów.

Surosz zwraca uwagę m.in. na brak kontroli nad liczbą sprzedawanych biletów oraz tłok w najważniejszych miejscach kompleksu na praskim wzgórzu zamkowym.

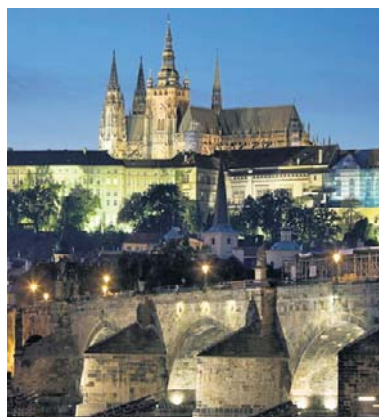
– Sprzedają każdą liczbę biletów – mówi doświadczony przewodnik. Efekt widoczny jest przede wszystkim w katedrze św. Wita, Starym Pałacu Królewskim i w Złotej Uliczce. – Gdy wejdiesz do jednego z tych obiektów, zobaczysz tłum jak podczas promocji w supermarkecie – dodaje.

Znawca Pragi i jej zabytków uważa, że należy wprowadzić system limitowanych wejść na Zamek na Hradczanach o określonych godzinach, na wzór rozwiązań stosowanych w najbardziej obleganych przez turystów miejsc w Europie. Jak zauważa, obecnie, „nie ma planowania, nie można przez internet kupić biletów na określoną godzinę”.

– Nam najbardziej przeszkadzał tłok – mówi pani Joanna z Lublina, która wraz z rodziną zwiedzała

Hradczany. – Nie dawało się zrobić rodzinnego zdjęcia. Jak gdzieś był ładny widok, natychmiast pchali się inni – relacjonowała.

Dla Kancelarii Prezydenta Republiki Czeskiej, która administruje wzgórzem zamkowym, rekordowa liczba odwiedzających to jednocześnie sukces i coraz większe wyzwanie. Zapowiadane są kolejne inwestycje, od nowego centrum obsługi zwiedzających po renowację zabytków i poprawę infrastruktury. – Jeżeli chcemy, by Zamek Praski był kulturalnym sercem Pragi, potrzebujemy bardzo dobrych przestrzeni wystawowych. Musimy je odnowić i planować kolejne inwestycje – powiedział szef Kancelarii Milan Vaszina.



Może trzeba wprowadzić system limitowanych wejść na Zamek na Hradczanach

JAPONIA

Nagasaki ostrzega: Broń nuklearna to zło absolutne

Jan Nowaczyk

Władze Nagasaki ostrzegły w niedzielę mocarstwa atomowe przed rosnącym zagrożeniem wojną z użyciem broni nuklearnej. Tego dnia mija 81 lat od zrzucenia przez USA bomby atomowej na to japońskie miasto.

– Broń nuklearna nie jest „złem koniecznym”, tylko „złem absolutnym” – oświadczył burmistrz Shiro Suzuki w deklaracji pokojowej odczytanej podczas uroczystości upamiętniającej atak na miasto, do którego doszło trzy dni po zrzuceniu bomby atomowej na Hiroszimę.

Godzinę 11.02 (4.02 czasu polskiego), czyli moment wybuchu bomby, uczczono minutą ciszy. Suzuki podkreślił, że na świecie istnieje obec-

nie ponad 12 tys. głowic atomowych. Wyraził zaniepokojenie nieprzewidywalnymi konfliktami w Ukrainie i na Bliskim Wschodzie, które toczą się w pobliżu obiektów nuklearnych. Zaznaczył również, że modernizacja i wznacanie arsenałów nuklearnych „tylko podsycają błędne koło rosnącego braku wzajemnego zaufania, konfrontacji i podziałów”.

Sekretarz generalny ONZ Antonio Guterres zwrócił zaś uwagę na odwrócenie wieloletniego trendu polegającego na redukcji arsenału jądrowego oraz na nasilenie się retoryki nuklearnej.

– Z roku na rok rośnie ryzyko błędnych kalkulacji, eskalacji i konfliktu – podkreślił w odczytaniu w jego imieniu oświadczeniu, nazywając taką sytuację niedopuszczalną. – Ludzkość nie powinna żyć w permanentnym zagrożeniu – dodał. PAP

USA

Senat przegłosował ustawę o sankcjach na Rosję i Iran

Karolina Wrońska

Amerykański Senat przyjął zdecydowaną większością głosów ustawę o sankcjach na Rosję i Iran, nazwaną na cześć jej współautora, senatora Lindseya Grahama. Teraz dokument trafi pod głosowanie Izby Reprezentantów. Negocjacje na temat tej inicjatywy trwały 1,5 roku.

Dwupartyjny projekt, którego celem jest zwiększenie presji na Rosję w związku z wojną przeciwko Ukrainie, przegłosowano w Senacie wynikiem 86 do 11. Ustawa upoważnia prezydenta USA do wprowadzenia ceł w wysokości do 100 proc. wobec pięciu największych nabywców rosyjskiej ropy i gazu. Są wśród nich Chiny i Indie.

Projekt przewiduje też sankcje wobec Władimira Putina, przedstawicieli władz, oligarchów i sektora finansowego, a także uderza w rosyjską flotę cieni. Ustawa rozszerza również sankcje wobec Iranu - o dodanie tego zapisu apelował prezydent Donald Trump.

Po przyjęciu przez Senat projekt musi przejść przez Izbę Reprezentantów, której prace po letniej przerwie zostaną wznowione 31 sierpnia. Następny etap to podpisanie przez prezydenta, który sygnalizował w ostatnim czasie gotowość na taki krok.

Ustawę nazwano na cześć senatora Grahama, który był jednym z jej współautorów. Republikanin zmarł w lipcu. Na dzień przed śmiercią Graham ogłosił, że doszedł do porozumienia z Białym Domem - który przez ponad rok blokował jego inicjatywę - w sprawie poparcia dla tego projektu.



Ustawę nazwano na cześć senatora Lindseya Grahama, który był jednym z jej współautorów

Przegłosowanie ustawy przez Senat to od dawna wyczekiwane zwycięstwo zwolenników wsparcia dla Ukrainy w Kongresie - podkreślił „Washington Post”. Negocjacje na temat tej inicjatywy trwały półtora roku - zauważył dziennik.

Zadowolenie z przyjęcia projektu wyraził szef MSZ Ukrainy Andrij Sybiha. Minister napisał w serwisie X, że jest „wdzięczny za ten ważny krok, mający zwiększyć reżim sankcyjny względem rosyjskiego agresora”. „Wspólnie przybliżamy trwały pokój” - dodał.

Prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski napisał w mediach społecznościowych: „Jesteśmy bardzo wdzięczni Senatowi USA i wszystkim, którzy wspierają Ukrainę. Przyjęcie projektu ustawy autorstwa Lindseya Grahama dotyczącego sankcji wobec Rosji i Iranu z pewnością pomoże zwiększyć presję na agresora, by zakończyć tę szar-

loną rosyjską wojnę przeciwko naszej niepodległości i naszemu obywatelom”.

Zełenski podkreślił, że Ukraina docenia wsparcie, jakiego udzielają jej Stany Zjednoczone, obie partie i cały naród amerykański.

„Teraz, gdy Putin stawia swoją ostatnią kartę na przedłużanie wojny za pomocą pocisków balistycznych i gdy tak bardzo potrzebujemy rakiet do systemów Patriot, aby się bronić, niezwykle ważne są wszelkie sygnały poparcia dla ochrony życia oraz jak najszybszego zakończenia wojny” - oświadczył ukraiński prezydent.

Przewodnicząca Komisji Europejskiej Ursula von der Leyen również z zadowoleniem przyjęła głosowanie w Senacie USA.

„W ślad za 21. pakietem UE, z zadowoleniem przyjmuję przyjęcie przez Senat USA ustawy Grahama” - napisała von der Leyen na X. PAP

KALIFORNIA

Sześciolatek za kierownicą. Potrafił kobietę

Karolina Wrońska

Samochód kierowany przez sześciolatka uderzył w kobietę spacerującą z psem w Oakland, w Kalifornii. Kobieta doznała rozległych obrażeń i jest w stanie krytycznym.

Zgodnie z relacjami funkcjonariuszy, na które powołuje się stacja CBS News, dzieci w wieku sześciu i czterech lat znalazły kluczyki do samochodu, gdy ich rodzice spali, po czym

wyszły z domu i wsiadły do rodzinnej Toyoty. Kierowane przez sześciolatka auto najpierw otarło się o inny pojazd, następnie chłopiec stracił panowanie nad kierownicą i wjechał w 31-letnią kobietę przechodzącą wraz z psem przez oznakowane przejście dla pieszych.

Cytowani przez CBS News członkowie rodziny przekazali, że kobieta doznała rozległych obrażeń - ma krwawienia w mózgu, złamania kości twarzy oraz urazy wewnętrzne. Jej stan określany jest jako krytyczny, choć według bliskich zaczęła reago-

wać na proste polecenia. Dzieci trafiły do szpitala w stanie stabilnym.

Psem, którym zajmowała się Bowling, zaopiekował się weterynarz. Według CBS zwierzę wyzdrowieje.

Rodzina poszkodowanej zaznaczyła, że nie obwinia dzieci, bo były „zbyt małe, by rozumieć konsekwencje” swoich działań. W opinii ekspertów rodzice mogą jednak ponieść odpowiedzialność cywilną za dopuszczenie do sytuacji, w której dzieci uzyskały dostęp do pojazdu. PAP

PROGRAMOWO

**G. 14:05****Splątane losy****TVP 1**

Zazdrosna Meltem publicznie upokarza Yasemin w szpitalu, oskarżając ją o złamanie procedur. Burak staje po stronie młodej pielęgniarki i wspiera ją po tym zajściu. Münevver uczy Mine dobrych manier. Starsza dama tłumaczy dziewczynce, jak ważna jest więź z rodzeństwem i próbuje przekonać Mine, by wybaczyła siostrze. Ayfer obiecuje Burakowi, że przestanie wtrącać się w jego życie uczuciowe. Sengul przekonuje Yasemin, żeby nie rezygnowała z pracy i z opieki nad matką. Obiecuje też pomóc jej częściej odwiedzać chorą.

G. 15:05**La Promesa – pałac tajemnic****TVP 2**

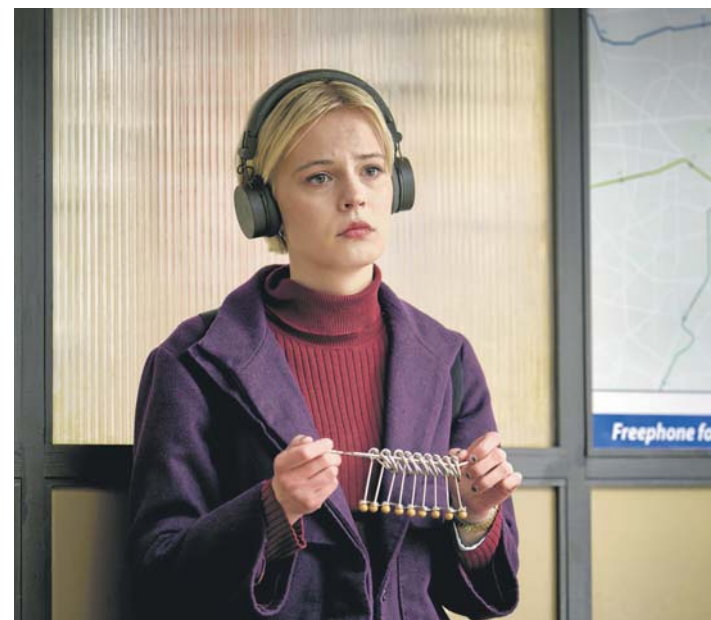
Petra nalega, żeby Pia wróciła do zwykłych obowiązków. Nie trafia do niej argument, że kobiecie zagraża niebezpieczeństwo. Romulo postanawia, za zgodą markiza, zorganizować jej ochronę. Margarita próbuje przekonać Martinę do Ignacia, ale dziewczyna jest nieugięta. Catalina zaczyna bliżej poznawać Adriana. Lope ciągle przeżywa, że Vera jest z Santosem. Ten, wobec niechęci dziewczyny, decyduje się na brutalny krok.

**G. 20:15****NA WSPÓLNEJ****TVN**

Maria i Włodek wracają z Hiszpanii. Przygotowania powitalne idą pełną parą. Gdy dzieci Ziębów wybierają się na lotnisko, Maria z Włodkiem przeżywają w samolocie chwile grozy z powodu mocnych turbulencji. Ziębowa, która źle czuje się tego dnia, nagle dostaje ataku serca. Będąca na pokładzie samolotu lekarka rozpoczyna reanimację... Junior jest wściekły na Jarka po tym jak nakrył go z kochanką. Nie odbiera telefonów od taty, wyżywa się na siostrze i Elizie. Żali się Idzie, że przybrany ojciec bardzo go rozczarował... Gdy Jarek i Bogdan jadą na lotnisko powitać Marię, dzwoni Eliza: sąd zgodził się, żeby dzieci zostały pod jej opieką! Olszewska ma bronić przed sądem nastolatka, który przebywa w ośrodku poprawczym i może trafić do więzienia za podpalenie sklepu. Okazuje się, że wychowywał go brat i to on zatrudnił Agnieszkę. Chłopak nie chce rozmawiać z „papugą”, więc dorosły brat musi przekonać młodego chuligana, żeby poddał się resocjalizacji. Tylko to skłoni sędziego, by dał mu szansę.

G. 10:00**Patience****Ale Kino+ HD**

Gratka dla fanów brytyjskich produkcji! Serial „Patience” z 2025 r. opowiada o Patience Evans, w którą wciela się Ella Maisy Purvis. Kobieta pracuje w policyjnym archiwum w mieście York, gdzie z pasją kataloguje dowody zbrodni. Ma ku temu naturalne predyspozycje, które innym jawią się jako ułomności. Patience bowiem, jako osoba w spektrum autyzmu, posiada wyjątkowy dar dostrzegania detali, które umykają nawet bardzo doświadczonym śledczym. Jej talent zostaje wreszcie zostaje dostrzeżony – odkrywa ją inspektor Bea Metcalf (Laura Fraser), która wciąga dziewczynę do swojego zespołu. Razem, z pomocą pozostałych śledczych, rozwiązują najbardziej zawiłe sprawy kryminalne, łącząc intuicję detektywistyczną z genialnym umysłem archiwistki. Serial „Patience” to brytyjska wersja francusko-belgijskiego serialu pod tytułem „Astrid i Raphaëlle”.

**G. 16:00****Dziedzictwo****TVP 1**

Poyraz spotyka się z Burhanem by ustalić, kto jest jego współnikiem. Mężczyzna ucieka, ale wpada pod skradzione przez Semiha auto. Poyraz trafia do szpitala, gdzie Nana robi mu awanturę o to, że narażał życie. Wspólnie udają się na oględziny porzuconego auta, w którym – ku Nany zaskoczeniu – Poyraz wpada na nowy trop. Spanikowany Semih uświadamia sobie, że w schowku zostawił pożyczoną broń ze swoimi odciskami palców. Isil naciska na Sinana, by ożenił się z Ezgi.

G. 17:20**Panna młoda****TVP 2**

Skruszona i zraniona Sinem natomiast postanawia wrócić do rezydencji. Z kolei Cihan nie umie pogodzić się z myślą, że Melih miałby żyć u boku Hancer. Targa nim tylko jedno pragnienie: zemsta. Postanawia uruchomić wszystkie możliwe narzędzia, by zaspokoić swoje pragnienia... Nieświadom tego Melih postanawia zaciągnąć się na statek. Niestety, to mu się nie uda. Cihan wraz z bandą pomocników porywa mężczyznę, aby zaciągnąć go przed oblicze Hancer.

KRZYŻÓWKA NR 121

- Poziomo:**
- 3) rasa psa pokojowego,
 - 6) miasto w województwie pomorskim,
 - 11) najmniejsze z państw nordyckich,
 - 12) sarmacki gniew, pasja,
 - 13) ... Łącz, aktorka z serialu „Klan”,
 - 14) jedna tysięczna kilograma,
 - 15) Salvador, twórca obrazu „Płonąca żyrafa”,
 - 16) Laskowik z kabaretu „Tey”,
 - 17) ... Lewicy Demokratycznej,
 - 18) „Łaciate” do kupienia w samie,
 - 19) odmiana chalcedonu,
 - 21) budowla w poprzek rzeki,
 - 23) obsługiwana przez kanoniera,
 - 26) lewy dopływ górnej Wisły,
 - 27) posągowa podpora balkonu,
 - 30) opłata zależna od wartości rynkowej nieruchomości,
 - 31) prawa ręka proboszcza,
 - 34) pozycja obronna w szermierce,
 - 38) angielska rasa psów myśliwskich,
 - 39) lewy dopływ Oki,
 - 40) nogi ptaków grzebiących,
 - 41) pies w zaprzęgu Eskimosa,
 - 42) hiszpański instrument perkusyjny.

- Pionowo:**
- 1) orędzie prezydenta do narodu,
 - 2) Gall ..., autor „Kroniki polskiej”,
 - 3) film historyczny w reżyserii Filipa Bajona,
 - 4) do kupienia w saloniku,
 - 5) stroni od ludzi, pustelnik,
 - 6) dolna część budowli, fundament,

1		2		3		4	5			6	7		8		9		10
11						12							13				
				14						15							
16						17							18				
				19	20					21		22					
23	24		25				26					27		28		29	
30																	
31		32		33								34	35		36		37
38												39					
40													41				
				42													

AUTOPROMOCJA 0110990324

Twoja gazeta w prenumeracie z Tele Magazynem

56 451 91 04

- 7) zadawniony żal, animozja,
- 8) umiarkowany w Polsce,
- 9) gwiazdozbiór nieba południowego,
- 10) meldunek składany dowódcy,
- 20) ciężka, przymusowa kara przy wiosłowaniu,
- 22) marynarz od czyszczenia pokładu,
- 24) główna rzeka zachodniej Gruzji,
- 25) egzotyczna jaszczurka,
- 28) największe miasto Tybetu,
- 29) dziewięciu muzyków,
- 31) eksplozja ładunku,
- 32) na szczycie Wezuwiusza,
- 33) szuka żony w programie telewizyjnym,
- 35) kraj położony na Półwyspie Apenińskim,
- 36) bunt szlachty przeciw królowi,
- 37) posiadacz cudownej lampy.

ROZWIĄZANIE NR 120

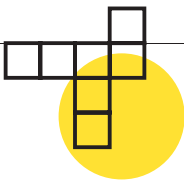
O	P	U	S	U	P	A	P	S	I	K	W	Z
E	K	A	D	Z	I	E	L	E	O	B	I	E
T	R	A	L	A	E	K	A	R	A	S	E	N
L	O	K	R	A	W	K	I	E	C	Z	I	
W	I	A	N	O	C	N	A	N	A	Z	Y	L
C	N	A	G	A	N	O	A	S	S	K	T	
W	A	L	E	C	E	O	D	A	D	R	I	A
R	I	H	I	M	I	L	S	B	A	C	H	W
Z	J	A	W	A						A	F	I
O	N									R		Z
S	M	A	R	D	Z					M	A	S
O	E	I								O	W	M
W	R	Ó	Ż	K	A					D	N	I
A	I	L								L	A	A
T	L	U	M	O	C	Z	E	P	I	N	Y	T

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

słodki lub gorzki	przyrząd obserwacyjny	nad nią Lębork olej silnikowy	pokój w chacie	wysuszony miąższ kokosa	„... dla reportera”, program tv	legenda producenta portera	dawny sułtan Egiptu
ptasie wielkie drzewo z Afryki				prawny w kodeksie	nimfa leśna		
					medykament		
			andyjski kraj z Limą			puszysty ogon liśnicy	
poe-tycko o pięknie			rudel łodzi	Szalom, pisarz żydowski pruski		dawny patrol wojskowy	biblijna matka Izaaka
		największa wyspa chorwacka	kabza, trzos			perli się na trawie	
najstarszy syn Noego							
tajemnica moda na starocie				korbowy w silniku		biedronka lub mucha	
			Demarczyk lub Bem		grube gałęzie		
giełdowy pośrednik				belgijski kurort		źródło witaminy A	

Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: KRASZANKA



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Dziś odważny krok przyniesie spory zysk. Horoskop dzienny radzi zaufać intuicji i zachować spokój.

Ryby (19.02 - 20.03)
Cierpliwość da dobre efekty. Horoskop na dziś wróży, że miła rozmowa otworzy nowe możliwości.

Baran (21.03 - 19.04)
Dobry dzień na naukę i śmiałe decyzje. Horoskop dzienny na poniedziałek radzi unikać zbędnych sporów.

Byk (20.04 - 20.05)
Dom i bliscy dadzą ci siłę. Horoskop dzienny sugeruje znaleźć chwilę dla siebie i zaufać swoim przeczuciom.

Bliznięta (21.05 - 21.06)
Twoja pewność siebie przyciągnie ludzi. Horoskop na dziś radzi jednak uważnie słuchać innych.

Rak (22.06 - 22.07)
Szybko zakończysz ważne sprawy. Horoskop dzienny na poniedziałek wróży, że wieczór przyniesie spokój.

Lew (23.07 - 22.08)
Szukaj równowagi między pracą i odpoczynkiem. Horoskop dzienny mówi, że los sprzyja spotkaniom.

Panna (23.08 - 22.09)
Intuicja wskaże właściwy kierunek. Horoskop na dziś radzi mówić to, co naprawdę czujesz.

Waga (23.09 - 22.10)
Nowe pomysły dodadzą Ci energii. Horoskop dzienny na poniedziałek sugeruje nie odkładać planów.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Wytrwałość przyniesie uznanie. Horoskop dzienny radzi zadbać też o odpoczynek i dobry nastrój.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Kreatywność pomoże rozwiązać problem. Horoskop na dziś podpowiada, by otworzyć się na nowe znajomości.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Łatwo podejmiesz decyzje. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że szczera rozmowa poprawi relacje.

OCHRONA ZDROWIA

Roczny szlaban na wyjazd do sanatorium?

Agnieszka Domka-Rybka

Ministerstwo Zdrowia i NFZ mówią dość kuracjom, którzy masowo rezygnują z sanatoriów pod byle pretekstem. Mowa o zmianach, a w praktyce karach dla osób, które nie pojawiają się na swoich turnusach. Na rok mieliby stracić szansę wyjazdu do uzdrowiska. W Kujawsko-Pomorskiem najwięcej rezygnacji jest zimą i z obiektów o złej opinii w mediach społecznościowych.

W czerwcu media społecznościowe obieżyły filmiki nagrane przez mężczyznę, który pokazał swój pokój, jedynekę, w jednym z cichocińskich sanatoriów. Napisał, że odmówił, opuścił obiekt i wrócił do domu. Oczywiście, nie był to standard all inclusive, jednak pod jego postem rozgorzała dyskusja, że sanatorium to nie są wczasy pod palmami tylko leczenie uzdrowiskowe ze skierowaniem od lekarza, finansowane w większości przez NFZ.

Interweniowaliśmy w tym sanatorium i przedstawiło nam wersję, która stanowczo odbiegała od przedstawionej

przez niezadowolonego kuracjusza na Facebooku. W końcu odpuszciliśmy, bo to było... słowo przeciwko słowu. Problem jednak jest i to wcale nie są wyjątkowe sytuacje.

Najczęściej rezygnują zimą

Kuracjusze masowo rezygnują bowiem z sanatoriów. Mimo otrzymanego skierowania nie pojawiają się na turnusie.

Najwięcej zwrotów skierowań na leczenie uzdrowiskowe jest zimą. W 2025 roku Kujawsko-Pomorski Oddział Wojewódzki NFZ w Bydgoszczy odnotowywał blisko 80 rezygnacji dziennie.

Powody zwrotów były różne, to m.in. konieczność palenia w piecu, opiekowania się bliskimi, zbyt krótki dzień i mrozy, podczas których nie można zbyt długo spacerować na świeżym powietrzu. Kuracjusze tłumaczyli też zaplanowanymi wcześniej wizytami lekarskimi w tym samym czasie – powiedziała naszej redakcji Barbara Nawrocka, rzecznik K-P OW NFZ w Bydgoszczy.

W całym zeszłym roku liczba:

●niezrealizowanych skierowań (zwroty, niedojazdy, pa-



FOT. RADOŚLAW BRZOSTEK

Deptak w Kołobrzegu. „Dostać sanatorium w Kołobrzegu to jak wygrać los na loterii” - piszą kuracjusze w mediach społecznościowych. A jak nie trafi się Kołobrzeg? „Można zrezygnować z wyjazdu” - radzą. Ale czy to dobra decyzja?

cjenci nieprzyjęci, skierowania wycofane) wyniosła w naszym regionie 5019, ●a zrealizowanych – 27 322.

W związku z tym, że różne sanatoria w całym kraju na takie same skierowania z NFZ oferują odbiegające jakością standardy, pojawiają się również rezygnacje po zasięgnięciu złych opinii z mediów społecznościowych o warunkach zakwaterowania.

Tutaj wśród argumentów są np., że pokoje pamiętają czasy PRL, nie mają łazienek, brak jedynek, są ciasne, dwójki tylko dla małżeństw, upychanie trzech osób do pokoi przerobionych z dwuosobowych i długo by jeszcze wy-

mieniać, na co jeszcze skarżą się kuracjusze.

„Zrezygnowałam z sanatorium, bo dostałam Krasnobród 600 kilometrów od domu, a wołałabym Kołobrzeg” – napisała np. pani Irena na sanatoryjnej grupie na Facebooku.

Narodowy Fundusz Zdrowia finansuje usługi medyczne, zabiegi fizjoterapeutyczne czy opiekę lekarską. Przydział pokoju nie stanowi elementu świadczenia gwarantowanego. Sanatoria zapewniają zakwaterowanie zgodnie z możliwościami lokalowymi i organizacyjnymi. NFZ nie ma również wpływu na wystrój pokoi, nowoczesne

czy tzw. PRL. To sanatorium odpowiada za utrzymanie budynku, wyposażenie pokoi i ich standard techniczny. Organizacja pracy uzdrowiska, w której zakres wchodzi zapewnienie jak najlepszego komfortu pobytu kuracjuszy w ośrodku, leży poza naszymi uprawnieniami – wyjaśnia Barbara Nawrocka.

Jednak Ministerstwo Zdrowia i sam NFZ mają dość rezygnacji z byle powodu. Będą kary?

Jaka może być kara?

Niepojawienie się na turnusie w sanatorium może oznaczać poważne konsekwencje dla pacjentów. Jak ustalił „Fakt”, są analizowane rozwiązania, które mają ograniczyć liczbę kuracjuszy, którzy nie stawili się w sanatorium i wcześniej nie poinformowali o tym Narodowego Funduszu Zdrowia. Jednym z najbardziej dotkliwych pomysłów jest nawet 12-miesięczna karencja w możliwości ponownego ubiegania się o leczenie uzdrowiskowe finansowane przez NFZ. W praktyce oznaczałoby to, że pacjent, który bez uzasadnienia nie wykorzysta przyznanego leczenia uzdrowiskowego, przez rok nie mógłby ponownie ubiegać się o taki wyjazd.

Dlaczego w planach pojawiają się tak dotkliwe utrudnienia?

Resort zdrowia wskazuje, że przyczyny rezygnacji bardzo często nie mają związku z nagłym pogorszeniem stanu zdrowia ani wyjątkowymi zdarzeniami losowymi i należy zrobić z tym porządek.

Jak opisuje „Fakt”, powołując się na dane Ministerstwa Zdrowia, tylko w latach 2023–2025 uzdrowiska straciły z tego powodu ponad 158 mln zł.

Straty wynikają właśnie z sytuacji, w których pacjenci otrzymują skierowanie i wyznaczony termin leczenia, ale nie pojawiają się na turnusie.

Ponadto wiele takich przypadków nie jest zgłaszanych z odpowiednim wyprzedzeniem, więc nie udaje się przekazać kolejnym osobom oczekującym na leczenie, mimo że kolejki do sanatoriów pozostają długie.

Propozycje zmian od kilku miesięcy są przedmiotem prac parlamentarnego zespołu w Sejmie. Dotyczą nie tylko mechanizmów dotyczących nieuzasadnionej nieobecności, ale także szczegółowych zasad ewentualnych wyjątków. ©

DROBNE

Praca

ZATRUDNIĘ

FIRMA zatrudni opiekunki do pracy w Niemczech, 790-480-590

Zdrowie

STOMATOLOGIA

NAPRAWA Protez Wyszyńskiego 11A/61 tel. 56 645 45 72

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

BUDOWY i remonty, budowy domów. 608-071-593, Toruń i powiat

KOMPUTEROWE

514-042-236. Informatyk z dojazdem.

Turystyka

KRAJ - GÓRY

Beskidy, turnus 7dniowy od 1250zł. Ful opcja, cisza, spokój, natura, miodowyraj.pl 501642492.

PROMOCJA - pobyt - 95 zł ze śniadaniem. TYLICZ k/Krynicy G., pok. z łaz.+TV, bilard, parking, 730-007-166

KRAJ - MORZE

ŁĘBA - tanie pokoje z łaz. 603-471-715.

USTKA - Wczasy! Pokoje! 604-486-413.

Różne

KASA za stare książki 609-643-399

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne

w Twojej gazecie zlecisz bez wychodzenia z domu przez Internetowe Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

REKLAMA

0111542994

REZONANS MAGNETYCZNY

• 7 dni w tygodniu

• Odpłatnie i w ramach NFZ*

LUXMED
DIAGNOSTYKA

Rejestracja i szczegóły: **56 621 43 21**
LUX MED Diagnostyka
ul. Kościuszki 71, 87-100 Toruń

*Badania NFZ wymagają ważnego skierowania

REKLAMA

0111562220

FIRMA SPRZEDA budynek przemysłowy w Poznaniu przy ul. Malwowej 158.



Powierzchnia użytkowa budynku – 3202,80 m²,
powierzchnia gruntu – 0,8701 ha.

Tel. kontaktowy 603 920 399

REKLAMA

0011561865

„ALPA”

Zakład i Dom Pogrzebowy

Nowa Główna Siedziba:
Toruń: ul. M. C. Skłodowskiej 41
ul. Podgórna 16
ul. Okólna 30

tel. 56/62-226-59

fax 56/66-11-239

CAŁĄ DOBĘ www.alpa.com.pl

- Transport ciała na terenie kraju i Europy;
- Załatwianie formalności pogrzebowych;
- Kremacje, ekshumacje;
- Odzież i dewocjonalia
- Wieńce i wiązanki
- Sprzedaż nagrobków;
- Możliwość wyboru kolorystyki strojów żałobników;
- Z szacunkiem i zaangażowaniem spełniamy ostatnią posługę.

REKLAMA

0011561900

PRYWATNA SPECJALISTYCZNA PRAKTYKA LEKARSKA

GABINET PSYCHIATRYCZNY
ARKADIUSZ SZMAŃDA
87-100 Toruń,
ul. Stefana Srebrnego 1
rejestracja
tel. 56 62 10 811, 516 138 555
wizyty domowe 601 959 392

sport

LEKKOATLETYKA

Siódemka z regionu
zaczyna rywalizację
o medale mistrzostw
Europy w Birmingham
str. 17

PIĘKA NOŻNA



Elana Toruń wciąż
bez zwycięstwa w III
lidze. Remis u siebie
z beniaminkiem
str. 18

ŻUŻEL

Fredrik Lindgren
ma dołączyć
do GKM. Także
w Toruniu szykują
jeden głośny
transfer przed
sezonem 2027
str. 20

W finale zawodów na Łotwie nasz reprezentant pokonał Brytyjczyka Roberta Lamberta, Australijczyka Brady'ego Kurtza i Kacpra Worynę



FOT. JAROSŁAW PABIAN

Bartosz Zmarzlik wygrał w Rydze ósmą eliminację
żużlowych mistrzostw świata. Obrońca tytułu
samodzielnie prowadzi w cyklu Grand Prix *str. 19*

PIŁKA NOŻNA

Bayer: Ekstraklasa potrzebuje sukcesów w Europie

Jacek Bayer, pierwszy reprezentant Polski w dziejach Jagiellonii Białystok i legenda klubu z Podlasia wierzy, że do fazy ligowej europejskich pucharów w obecnej edycji awansuje kilku przedstawicieli PKO BP Ekstraklasy

Rozmawiał Jaromir Kruk

Jagiellonia czy Rangers?

Jagiellonia zrobiła u siebie dobry początek i jest w stanie wyrzucić z Ligi Europy Rangersów. Linia obrony szkockiego zespołu wygląda jak wygląda, na rewanż ktoś ma dojść, ale drużyna Adriana Sienięcia dysponuje atutami pozwalającymi jej rozmontowywanie. Szkoda, że nie udało się w pierwszym starciu wygrać wyżej, ale samo zwycięstwo nad taką dużą marką odbiło się szerokim echem. Dzisiejsza Jagiellonia to zespół bez kompleksów, widać, że pewności siebie dodały jej konfrontacje z Fiorentiną. W Glasgow gospodarze dostaną wsparcie kibiców, będą próbowali stłamsić Jagę stałymi fragmentami - wolnymi, rogami, autami, lecz dadzą też miejsce do kontrataków. A w szybkich wypadach nasz zespół czuje się bardzo dobrze.

Kajetan Szmyt może znów zrobić różnicę?

To kolejne odkrycie Jagiellonii. Bardzo fajnie oglądało się Kajtkę, jak radził sobie z piłkarzami Rangersów. On jest przygotowany mentalnie do gry na takim poziomie i w Białymstoku wyręczył Jesusa Imaza, w zasadzie go poprawił, dobijając jego strzał na 2:1. Szacunek dla Jagi, że się podniosła, choć straciła na wstępie gola i to był samobój. Widząc jednak w akcji Norberta Wojtuszkę raduje się serce. Sprowadzenie go do Białegostoku to sukces skautów, chłopak dynamicznie się rozwija i nie dość, że dobrze broni, to jest niebezpieczny w ofensywie. Interesują się nim kluby zagraniczne i może przenieść się wkrótce do mocnej ligi. Takie nadzieje robi



Jacek Bayer: Jagiellonia zrobiła u siebie dobry początek i jest w stanie wyrzucić Rangersów z Ligi Europy

sobie również, słusznie, Sławek Abramowicz. Broni świetnie, a na transfer spokojnie może poczekać i zmienić pracodawcę po tym sezonie, który zaczął imponująco. Udatne występy w europejskich pucharach, awans do Ligi Europy pomogłyby poszczególnym piłkarzom w promocji, i całemu klubowi też. Wszyscy zdajemy sobie sprawę z wagi rewanżu w Glasgow.

Górniki Zabrze jest w stanie odrobić straty z Ferencvarosem?

Widziałem Górnika jak grał w rewanżu z Fenerbahce, postraszył tureckiego giganta i zademonstrował dobry, odważny futbol. W spotkaniu z Radomiakiem trener Gasparik dokonał paru roszad, dał kilku ważnym zawodnikom odpocząć. Moim zdaniem Górnik jest w stanie odrobić

straty z Węgier w rewanżu, a kluczem jest zdecydowana poprawa skuteczności. To samo tyczy się też, prócz kwestii mentalnych, Lecha. Poznaniacy z Klaksvik wymęczyli zwycięstwo 1:0, widać, że w głowach siedzi im wpadka z Aarhus. Mam nadzieję, że najgorsze mistrzowie Polski mają już za sobą i przebijają się do Ligi Europy. I nie będą tam jedynym reprezentantem ekstraklasy. Nasza liga się rozwija, ale potrzebuje sukcesów w Europie.

Raków z Hammarby i GKS Katowice z Hapoel Tel Awiw nie strzeliły goli w pierwszych meczach. Poprawi się to w rewanżach?

Raków to, póki co, wielka niewiadoma. Po odejściu Jonathana Brunesa i innych ważnych piłkarzy trzeba przebudowywać skład. Na ra-

zie nieźle gra Patryk Makuch i - skoro nie zdobył gola w Częstochowie - jest w stanie tego dokonać w Szwecji. Hammarby to rywal w zasięgu Rakowa, trudniej będzie mieć GKS Katowice. Na Węgrzech z Hapoel zespół Rafała Góraka popełniał błędy przy wyprowadzaniu piłki, stracił kuriozalne bramki, jakościowo ustępował przeciwnikowi z Izraela. Dużo by się musiało zmienić w drugim spotkaniu, co - jak to w piłce nadziei nie można porzucać, poprzeczka jest jednak zawieszona bardzo wysoko. Nie podobają mi się przekładanie meczów pucharowców, jak Zbigniew Boniek uważam, że powinni grać w ekstraklasie w wyznaczonych wcześniej terminach. Ciągłe przesuwanie, odwoływanie zaburza płynność rozgrywek, które są naprawdę bardzo ciekawe.

Nie występując w Europie, Legia ma większe szanse na tytuł mistrza Polski?

Legia dobrze wystartowała, ale w Kielcach miała dużo szczęścia. Oglądając na żywo Koronę w Białymstoku, zauważyłem, że ma ciekawy skład i bardzo silną linię pomocy z bardzo ruchliwym Patrikiem Hellebrandem. Czech się rozkręca i daje zespołowi Jacka Zielińskiego dużo jakości. Słyszałem, co mówił Jacek po remisie z Legią. Odczuwał niedosyt. Koronie należało się rzut karny, ale w piłce nożnej bywa tak, że raz los coś zabierze, raz da, a dobra gra się obroni. Korona podąża w dobrym kierunku, w Kielcach nie ukrywa się pucharowych aspiracji, a że takich klubów jest więcej - to dobrze dla całej ekstraklasy. Kiedyś, gdy grałem, nawet nie myślałem, że mecze na najwyższym poziomie w Polsce będą się odbywać na tak pięknych obiektach, przy takiej widowni, i tak wspaniałym będzie przekaz w telewizji. Nasze czasy też miały swój urok, ale dziś piłkarzom niczego nie brakuje. PKO BP Ekstraklasa jest cudownie opakowana, a najlepszą promocją dla niej będą w tym sezonie występy klubów w Lidze Europy. Lechowi nie udało się osiągnąć Ligi Mistrzów, ale Liga Europy dwóch, trzech polskich klubów to byłoby coś! Bo udział w Lidze Konferencji to już wręcz nasz obowiązek...

3. runda eliminacji Ligi Europy: Ferencvaros - Górnik Zabrze 1:0 (Mariusz Corbu 65); **Jagiellonia - Rangers FC 2:1** (Kajetan Szmyt 13, 21 - Guilherme Montoia 4 samobójczy); **Lech - KI Klaksvik 1:0** (Yannick Agnoro 81).
3. runda eliminacji Ligi Konferencji: Hapoel Tel Awiw - GKS Katowice 2:0 (Stav Turiel 5, Roei Alukin 18); **Raków - Hammarby 0:0**.
Rewanże w środę i w czwartek.

LIGI ZAGRANICZNE

„Lewy” już strzela. Niedługo sezon rozpoczną pozostali nasi piłkarze

Jakub Jabłoński

Powoli zbliża się nowy sezon w najsilniejszych ligach, a wraz z nim mecze z udziałem reprezentantów Polski. Lewandowski wyjątkowo rozpoczął grę wcześniej niż pozostali, ponieważ tego lata przeniósł się za wielką wodę.

Najwcześniej weszli polscy piłkarze grający za oceanem, na czele ze sławą przetransferowanym Robertem Lewandowskim. Były napastnik

FC Barcelona od początku lipca broni barw Chicago Fire. Kapitan reprezentacji Polski został ogłoszony niemal po cichu, bez szaleństwa, gdy najsilniejsze reprezentacje globu walczyły na MŚ.

„Lewy” zdążył rozegrać cztery mecze. Zadebiutował przeciwko Interowi Miami, w którego składzie zabrakło odpoczywającego po finale mundialu Leo Messiego. Napastnik, który 21 sierpnia skończy już 38 lat, nie wpisał się na listę strzelców, a na pierwsze gole musiał poczekać do swojego trzeciego występu.

Po drodze zaliczył bezbarwny występ przeciwko New York City, a dopiero dubletem okraślił swój występ z Charlotte FC.

Tyle samo goli co Lewandowski w ostatnim czasie w MLS strzelił inny reprezentant Polski - Mateusz Bogusz. Pomocnik występujący w Houston Dynamo dwukrotnie pokonał bramkarza Austin FC.

W sobotę sezon rozpoczęli Polacy występujący w 2. Bundeslidze. Po jednym trafieniu mają już Mateusz Żukowski z FC Magdeburg oraz David Kopacz z VfL Osnabrück.

Pierwszy trafił honorowo w meczu z Eintrachtem Brunzswik, a drugi z dystansu zaskoczył spadkowicza z Bundesligi Heidenheim. W obu przypadkach musieli zadowolić się jedynie trafieniami, bo ich drużyny przegrały.

Do nowej kampanii gotowe jest już polskie trio z FC Porto - Jakub Kiwior, Jan Bednarek i Oskar Pietruszewski - które sięgnęło już po Superpuchar Portugalii, a wczoraj zaczęło walkę w lidze. Ponadto - rywalizować z nimi będzie nowy piłkarz Benfiki Lizbona Jakub Kamiński.

Z Półwyspu Apenińskiego napłynęły wreszcie bardzo dobre informacje - Arkadiusz Milik nie został skreślony przez Juventus Turyn. Mało tego, Polak jest przymierzany nawet do występów w podstawowym składzie.

Kiedy startują najsilniejsze europejskie ligi?

Liga Portugal - 7 sierpnia
La Liga - 15 sierpnia
Premier League - 21 sierpnia
Ligue 1 - 21 sierpnia
Serie A - 22 sierpnia
Bundesliga - 28 sierpnia

LEKKOATLETYKA

Kolebka muzyki heavy metal gotowa na przyjęcie „królowej sportu”. Emocji mamy na cały tydzień

Paweł Wiśniewski

„Alexander Stadium” w dzielnicy Birmingham - Perry Barr, największy stadion lekkoatletyczny na Wyspach Brytyjskich, będzie gospodarzem 27. edycji mistrzostw Europy. Impreza rozpoczyna się dzisiaj i potrwa do najbliższej niedzieli.

Podobnie jak przed dwoma laty w Rzymie i tym razem European Athletics przyzna premie finansowe dla najlepszych zawodników. Łącznie to pół miliona euro.

Na wypłatę mogą liczyć sportowcy – po pięć dla pań i panów – którzy uzyskają najbardziej wartościowe wyniki.

Konkurencje zostały podzielone na pięć grup: sprinty i biegi przez płotki, biegi średnie i długie, rzuty, skoki oraz grupę obejmującą konkurencje uliczne, wieloboje i sztafety.

W każdej kategorii premię w wysokości 50 000 euro otrzyma zawodniczka lub zawodnik z najwyższym punk-

towanym rezultatem, przeliczonym według tabel World Athletics.

Czy po tzw. „Gold Crown”, czyli „Złotą Koronę” będzie w stanie sięgnąć ktokolwiek z reprezentantów Polski?

– Wysyłamy naprawdę solidny zespół, który powalczy o jak najlepsze wyniki i medale – mówi prezes Polskiego Związku Lekkiej Atletyki Sebastian Chmara. – Obok starych wyjadaczy mamy w kadrze też młode twarze. Liczymy zatem nie tylko na doświadczenie zawodników, ale też na świeże spojrzenie na tak dużą imprezę. Z tyłu głowy mam też fakt, że za dwa lata to my będziemy gospodarzem mistrzostw Europy. Młodzież niech zdobywa zatem szlify w Birmingham, aby w 2028 roku walczyć o laury w kolejnej edycji imprezy, na stadionie w Chorzowie.

W składzie reprezentacji Polski są prawie wszystkie największe gwiazdy, m.in. Natalia Bukowiecka, Pia Skrzyszowska, Anita Włodarczyk i Paweł Fajdek.

Wśród polskich szans medalowych są na pewno także Klaudia Kazimierska, skacząca wzwyż Maria Żoźdik, chodziarka Katarzyna Zdziełło oraz sztafety 4x400 metrów kobiet i mieszana 4x400 metrów.

Wielkim nieobecnym będzie natomiast Piotr Lisek – trzykrotny medalista mistrzostw świata (srebro – 2017 plus dwa brązy – 2015 i 2019), rekordzista Polski w skoku o tyczce (6.02 m – 12 lipca 2019, Monako).

Na jednym z ostatnich treningów przed mistrzostwami Europy naderwał mięsień łydki. Będzie to pierwsza tej rangi impreza bez Liska od 2012 roku...

– Nie wyobrażam sobie pojechać tam po prostu na wycieczkę – stwierdził Lisek. – Chciałem jechać i walczyć o wysokie lokaty. Byłem na to gotowy.

Ostatni raz żadnego polskiego tyczkarza na mistrzostwach Europy nie wystawiliśmy w 2002 roku (w barwach Danii skakał wówczas Piotr Buciariski – syn Wojciecha Buciarzkiego, wielkiego rywala Władysława



Bez wątpienia Natalia Bukowiecka powalczy w Birmingham o medal w biegu na 400 metrów. W końcu broni tytułu mistrzyni Europy

Kozakiewicz i Tadeusza Ślusarskiego).

My w regionie będziemy dopingować liczną grupę lekkoatletów: Adrianna Sułek-Schubert (Brda Bydgoszcz) chce walczyć o medal w 7-boju, Mateusz Kołodziej, Mikołaj Szczepny, Wiktoria Mięso (Zawisza Bydgoszcz) będą skakać wzwyż,

Klaudia Kazimierska (Vectra Włocławek) dostarczy nam mnóstwo emocji w biegu na 1500 m. O miejsce w sztafecie 4x400 m pań będzie walczyć Kinga Gacka, a Dawid Wegner (Start Nakło) będzie rzucał oszczepem. Niestety, kontuzja wyeliminowała z ME toruńską skoczkinię w dal Annę Matusiewicz.

KOLARSTWO

Przedszkole na trasie Tour de France kobiet. Niewiadoma zarzuca rywalkom umyślne faule

Paweł Wiśniewski

Po stracie żółtej koszulki liderki wyścigu Tour de France Femmes avec Zwift 2026, Katarzyna Niewiadoma-Phinney zarzuciła swojej rywalce - Celii Gery celowe blokowanie.

– Takie rzeczy to w przedszkolu – mówiła nasza cyklistka. Przed sobotnim etapem, broniąca barw teamu Canyon-SRAM – Katarzyna Niewiadoma-Phinney miała 15 sekund przewagi nad Demi Vollering z grupy FDJ United-Suez i na przedostatnim etapie kontrolowała tempo Holenderki przez zdecydowaną większość trasy. Na ostatnim podejściu, ok. 6,5 km przed metą, Vollering zaatakowała i po chwili zgubiła Polkę oraz Włoszkę Elisę Longo Borghini.

Niewiadoma-Phinney zajęła ostatecznie 3. miejsce.

– Byłam zła na początku podjazdu, bo Celii Gery z FDJ United-Suez celowo przyblokowała mnie przy barierkach – żaliła się Polka. – Musiałam przestać pedałowac. Moim zdaniem, jeśli one chcą rywalizować, powinny robić to fair, a nie szukać sposobu na przyblokowanie mnie, bo to dzie-



Katarzyna Niewiadoma w niedzielę rywalizowała w finałowym etapie o swój drugi triumf w Tour de France

cinne. Szczerze mówiąc, zupełnie straciłam za to do nich szacunek.

Lars Boom – dyrektor sportowy FDJ United-Suez, teamu Gery i Vollering, przyznał na antenie Eurosportu, że nie widział tej sytuacji, ale jest przekonany, że Francuzka nie jest typem człowieka zdolnego do takich nieczystych zachowań.

Natomiast do historii wyścigu Tour de Pologne przejdzie zapewne włoski kolarz – Jonathan Milan z drużyny

Lidl-Trek. Otóż w tegorocznej edycji imprezy, „The Italian Stallion” wygrał aż trzy etapy z rzędu.

Warto odnotować, że sobotę przed południem, odbył się w Bukowinie Tatrzańskiej coroczny Tour de Pologne amatorów – Memoriał Ryszarda Szurkowskiego. Wyścig ukończyło ponad 1900 zawodników, a wśród nich jedyny polski kierowca Formuły 1 – Robert Kubica, który w TdP ścigał się już po raz drugi.

SIATKÓWKA

Zmiana na szczyt władzy w Sokole & Hagric Mogilno

Dariusz Knopik

Agnieszka Laskowska już nie jest prezeską klubu. Zastąpił ją Dawid Kuś, a nową wiceprezeską została Weronika Fojucik

Klub z Mogilna wydał komunikat, w którym informuje, że Rada Nadzorcza odwołała z funkcji prezeski Agnieszkę Laskowską. Na jej miejsce powołany został Dawid Kuś, a nową wiceprezeską została Weronika Fojucik.

Dodajmy, że Sokół to faktycznie dwa byty prawne. Stowarzyszenie, które zajmuje się szkoleniem dzieci i młodzieży oraz spółka, prowadząca zespół seniorek w Tauron Lidze Kobiet.

Ta decyzja to pokłosie wydarzeń z ostatnich dni. Wszystko zaczęło się od Walnego Zebrania Stowarzyszenia podczas, którego odwołano z zarządu Weronikę Fojucik i Kacpra Laskowskiego oraz z Komisji Rewizyjnej Grzegorza Śmigielskiego i Pawła Frandzelskiego. Wcześniej nie dopuszczając ich do wzięcia udziału w obradach. Cała czwórka kilka dni wcześniej złożyła doniesie-

nie do prokuratury w sprawie finansowania stowarzyszenia.

W międzyczasie trwał w klubie audyt zlecony przez Urząd Miasta Mogilno dotyczący właściwego wydatkowania dotacji przekazywanych przez samorząd stowarzyszeniu w latach 2025-26. Niedawno wyniku audytu zostały upublicznione. Okazało się, że stowarzyszenie ma zwrócić ponad 140 tysięcy złotych, ponieważ środki zostały wykorzystane w niewłaściwy sposób.

Burmistrz Mogilna Karol Nawrot zdecydował o przeprowadzeniu kontroli obejmującej także rok 2024, a także o rozwiązaniu umowy na rok 2026.

Jednocześnie Starosta Mogileński Tomasz Krzesiński jako organ nadzoru nad stowarzyszeniami, złożył do sądu wnioski o uchylenie uchwał stowarzyszenia i ustanowienie dla Sokola.

Prezes Laskowska na posiedzeniu Rady Miasta poinformowała, że spółka ma około 200 tysięcy długu i nie wiadomo czy otrzyma licencję na grę w Tauron Lidze Kobiet na sezon 2026/27.

Kontrolę zleciła także firma Hagric czyli główny sponsor klubu. ©

PIŁKA NOŻNA

Do trzech razy sztuka i w końcu się udało

Zawisza Bydgoszcz w trzeciej kolejce Betcllic 2. Ligi podejmował Resovię. Spotkały się dwie drużyny, które zanotowały słaby początek nowego sezonu. Obie ekipy liczyły na przełamanie

Dariusz Knopik

ZAWISZABYDGOSZCZ - RESOVIA 1:0 (1:0)
Bramka: Filip Kozłowski (20)
Zawisza: Oczkowski - Nowak (46. Dziarkowski), Golak, Staniak, Juśkiewicz - Kanach - Kona, Szumilas (90. Szramowski) - Stępień (74. Rak), Kozłowski (80. Mas), Bogusiewicz - (74. Kuśmierczyk)
Resovia: Bochniarz - Geniec, Oko, Banach - Grasza (46. Szkiela), Kuzera (69. Letniowski), Małachowski, Czyżycki - Zimnicki, Silny (46. Ortiz), Jaroch (63. Chojceki)
Sędziował: Karol Wójcik (Siedlce)
Widzów: 3000

W Zawiszy trener Adrian Stawski dokonał czterech zmian w porównaniu z poprzednim meczem z Re-kordem Bielsko-Biała. Szansę gry od pierwszej minuty dostali Kacper Nowak i Radosław Kanach, a do podstawowej jedenastki wrócili Wojciech Szumilas i Kacper Bogusiewicz.

Emocje od początku
Kibice od pierwszego gwizdka oglądali żywe i emocjonujące spotkanie. Dużo było akcji oskrzydlających i dośrodkowaniach, a także stałych fragmentów gry. Z bardzo dobrej strony prezentowali się obaj bramkarze, którzy byli pewni w swoich interwencjach.
Jedyna bramka padła w 20. minucie. Bogusiewicz uciekł po prawej stronie i dograł do stojącego w polu karnym Filipa Kozłowskiego. Na-



FOT. TOMASZ CZACHOROWSKI

Zawiszanie do końca walczyli o zwycięstwo z Resovią

pastnik Zawiszy przyjął sobie piłkę na klatkę piersiową, odszedł od stoperów, obrócił się i huknął z półobrotu nie do obrony.
Pomimo okazji z obu stron wynik nie uległ już zmianie.
Najwięcej sytuacji stworzył sobie Mateusz Stępień, ale kompletnie zawodziła go skuteczność.
Warto podkreślić bardzo dobrą grę Kanacha, który łątał wszelkie dziury w bydgoskim zespole. To był bardzo dobry debiut.

Odpowiednia reakcja
- Jestem zadowolony jak zespół zareagował po ostatniej porażce - stwierdził szkoleniowiec Zawiszy. -

Dużo pracowaliśmy nad pressin-giem, który nie funkcjonował w ostatnim meczu i nie mieliśmy nad nim kontroli. Chcieliśmy się zrehabilitować po tym meczu z Re-kordem. Pojechaliliśmy na spotkanie Resovii z Wartą Poznań, bo chcieliśmy się jak najlepiej przygotować do meczu. Cieszymy się z bramki Filipa Kozłowskiego, który w Bielsku-Białej miał dwie świetne okazje i je zmarnował - dodał.
Szkoleniowiec podkreślił także, że trzeba dokładnie przeanalizować końcówkę pierwszej połowy i początek drugiej kiedy Zawisza dał się zdominować przez Resovię.
W następnym meczu Zawisza podejmie Lechię Zielona Góra.

PIŁKA NOŻNA

Elana i Chemik zagrały na remis. Cenny sukces Wdy

Dariusz Knopik

Rozegrano drugą kolejkę Betclic 3. Ligi. Spotkania przyniosły dużo emocji
Cenny remis z Wronek wywiózł Chemik. Bydgoszczanie prowadzili z rezerwami Lecha Poznań, ale nie udało się im uchronić od ataków rywali.
Drugi remis z rzędu zanotowała Elana. Torunianie prowadzili z Geda-nią, przegrywali, by w końcu zremisować. Mogło być zwycięstwo, ale Maciej Rożnowski zmarnował „11”.
Wygraną zanotowała Wda, która w Świeciu pokonała Lipno Stęszew.

LECHII POZNAŃ - CHEMIK BYDGOSZCZ 1:1 (1:1)
Bramki: Piotr Bartczak (41) - Jakub Jarosz (25)
Chemik: Klon - Kamiński (79. Hulisz), Karbowski, Ozga, Jaskuła - Rysiewski, Jarosz (79. Wierzbicki) - Grzelak (54. Łotoszyński), Zagórski (79. Trojanowski), Zaręba (65. Kulig) - Perliński



FOT. SŁAWOMIR KOWALSKI

Arkadiusz Orzeł zdobył pierwszą bramkę dla Elany

ELANA TORUŃ - GEDANIA GDAŃSK 2:2 (1:1)
Bramki: Arkadiusz Orzeł (10), Dominik Stolec (56) - Oskar Śliwowski (23), Szymon Dowgiałło (54)
Elana: Procek - Ćwikliński, A. Kowalski, Cabański - Hashidate (62. Karbowirski), Knera (90.+1. K. Kowalski), Woroniecki, Skibicki (72. Tamik) - Stolec, Rożnowski, Orzeł (72. Korpalski)

Wda: Zapala - Nawrocki (76. Ratkowski), Droż, Słaby, Wojciechowski - Wenerski (88. Cieślík), Dawid (76. Lemka), Kozłowski (88. Bogusiewicz) - Woźny (62. Souza), Retlewski, Iwanicki

Pozostałe wyniki i strzelcy 2. kolejki: Noteć Czarnków - Grom Nowy Staw 0:2 (Fabian Urbański 62, Igor Jankowski 70); **Kluczevia Stargard - Błękitni Stargard 2:1** (Mateusz Kaczorek 30, Filip Bałcewicz 63 - Błażej Starzycki 72); **Polonia Środa Wielkopolska - Victoria**

Pozostałe wyniki i strzelcy 3. kolejki: Podhale Nowy Targ Hutnik Kraków 2:5 (Michał Surzyn 10, Tobiasz Kubik 90 - Oskar Kordykiewicz 7, Bartosz Florek 37, Nazar Ponomarenko 54, Valentine Nweke 59, Oskar Zawada 66); **Rekord Bielsko - Biała - Stal Stalowa Wola 3:1** (Dawid Mazurek 9, Kacper Kasprzak 22, Dariusz Pawłow-ski 77 - Maciej Śliwa 85); **Lechia Zielona Góra - Sokół Kleczew 6:1** (Daniel Dudziński 33 samobójcza, Michał Szmigiel 38, Dawid Dębski 61, Przemysław Bargiel 63, Mateusz Lisowski 73, Marcel Kurek 81 - Kacper Śpiewak 12); **Legia II Warszawa - Świt Szczecin 5:0** (Karol Kosiorek 19, Mateusz Możdżeń 46, Oliwier Olewiński 69, Bekem Bicki 83, 85); **Avia Świdnik - Sandecja Nowy Sącz 3:0** (Kacper Jodłowski 39, Andrij Remeniuk 49, Kacper Orzechowski 53). Mecz **Chojniczanka Chojnice - Znicz Pruszków, Śląsk II Wrocław - Górnik Łęczna i GKS Tychy - Olimpia Grudziądz** zakończyły się po zamknięciu wydania. © ©

1. Avia Świdnik	3	9	8-1
2. Hutnik Kraków	3	7	8-2
3. Rekord Bielsko-Biała	3	7	7-2
4. GKS Tychy	2	6	3-1
Znicz Pruszków	2	6	3-1
6. Lechia Zielona Góra	3	5	9-4
7. Sandecja Nowy Sącz	3	4	3-3
8. Podhale Nowy Targ	3	4	5-6
9. Zawisza Bydgoszcz	3	4	2-4
10. Śląsk II Wrocław	2	3	6-4
11. Legia II Warszawa	3	3	5-4
12. Górnik Łęczna	2	3	3-3
13. Stal Stalowa Wola	3	3	4-5
14. Sokół Kleczew	3	2	2-7
15. Olimpia Grudziądz	2	1	3-6
16. Chojniczanka Chojnice	2	0	0-4
17. Świt Szczecin	3	0	2-11
18. Resovia Rzeszów	3	0	1-7

Września 1:0 (Patryk Mikita 30); **Flota Świnoujście - Kotwica Kórnik 2:0** (Dominik Chromiński 7 karny, 55); **Wikęd Luzino - Bałtyk Koszalin 1:1** (Wiktor Sawicki 90 - Oliver Albiński 25); **KKS Kalisz - Unia Swarzędz** zakończył się po zamknięciu wydania. © ©

1. Polonia Środa Wlkp.	2	6	4-0
2. Wikęd Luzino	2	4	7-3
3. Lech II Poznań	2	4	6-3
4. Chemik Bydgoszcz	2	4	4-1
5. Gedania Gdańsk	2	4	7-5
6. Wda Świecie	2	4	3-2
7. Grom Nowy Staw	2	3	4-3
8. Unia Swarzędz	1	3	3-2
9. Flota Świnoujście	2	3	2-1
10. KKS Kalisz	1	3	1-0
11. Kluczevia Stargard	2	3	2-4
12. Elana Toruń	2	2	3-3
13. Błękitni Stargard	2	1	2-3
Lipno Stęszew	2	1	2-3
15. Bałtyk Koszalin	2	1	1-4
16. Noteć Czarnków	2	0	3-7
17. Victoria Września	2	0	2-6
18. Kotwica Kórnik	2	0	2-8

PIŁKA NOŻNA

Pierwsza strata Legii. Wisła z Krakowa lepsza od tej Wisły z Płocka

Dariusz Knopik

W 3. kolejce rozgrywek PKO BP Ekstraklasy znowu w szczątkowej formie, bo część spotkań przełożono

Wszystko z powodu udziału polskich zespołów w eliminacjach Ligi Europy i Ligi Konferencji (o meczach piszamy na stronie 20). Tym razem przełożono dwa mecze.
Kolejkę rozpoczęło spotkanie w Krakowie gdzie Wisła podejmowała swoją imienniczkę z Płocka. Zwycięstwo „Białej Gwiazdzie” zapewnił Hiszpanie Angel Rodado i Jordi Sanchez).
Górnik pewnie ograł na wyjeździe Radomiaka. Zabrzanie byli zdecydowanie lepsi od zawodników z Radomia.
W podobnym stylu Pogoń pokonała Motor, choć w Szczecinie było dużo emocji w końcówce. Lublinianie zdobyli kontaktową bramkę, ale odpowiedź gospodarzy była natychmiastowa.
Legia była jedną z dwóch drużyn z kompletem punktów. Ekipę z Warszawy zatrzymała Korona. Kielczanie długo przegrywali, ale zdołali doprowadzić do remisu.

Wyniki i strzelcy 3. kolejki: Korona Kielce - Legia Warszawa 1:1 (Mariusz Stepiński 70 - Łukasz Zjawirski 28); **Pogoń Szczecin - Motor Lublin 3:1** (Darko Curlinov 17, Attila Szalai 43, Kellyn Acosta 90+1 - Makan Aiko 90); **Radomiak Radom - Górnik Zabrze 1:3** (Rafał Wolski 67 karny - Peter Gonzalez 28, 64, Kacper Urbański 45+2 karny); **Wisła Kraków - Wisła Płock 2:1** (Angel Rodado 14, Jordi Sanchez 36 - Said Hamulic 28); **Śląsk Wrocław - Cracovia 0:0**.
Mecz **Jagiellonia Białystok - Widzew Łódź** i **Lech Poznań - Piast Gliwice** zakończyły się po zamknięciu wydania.
Spotkania **GKS Katowice - Wiczyzta Kraków** i **Raków Częstochowa - Zagłębie Lubin** zostały przełożone na prośbę gospodarzy. © ©

1. Legia Warszawa	3	7	5-2
2. Górnik Zabrze	2	6	5-2
3. Jagiellonia Białystok	2	6	3-1
4. Pogoń Szczecin	3	6	5-2
5. Wisła Kraków	3	6	7-6
6. Lech Poznań	2	4	2-1
7. Śląsk Wrocław	3	4	3-3
Wisła Płock	3	4	3-3
9. GKS Katowice	2	3	4-3
10. Zagłębie Lubin	2	3	3-3
11. Piast Gliwice	2	3	4-5
12. Radomiak Radom	3	3	4-7
13. Widzew Łódź	2	2	2-2
14. Cracovia	3	2	0-2
15. Korona Kielce	2	1	1-2
16. Motor Lublin	3	1	4-7
17. Raków Częstochowa	2	0	2-4
18. Wiczyzta Kraków	2	0	2-4

DK

ŻUŻEL

Nasz mistrz wygrał w Rydze i jest liderem cyklu Grand Prix

W finale 8. eliminacji żużlowych mistrzostw na Łotwie świata Bartosz Zmarzlik pokonał Roberta Lamberta, Brady'ego Kurtza i Kacpra Worynę

Zbigniew Czyż, JP

Sześciokrotny mistrz świata Zmarzlik po raz trzeci wygrał turniej w Rydze i na dwie rundy przed zakończeniem cyklu GP ma 4 punkty przewagi nad Kurtzem oraz 10 na Robertem Lambertem.

Zmarzlik i Lambert okazali się najlepsi w rundzie zasadniczej i uzyskali bezpośredni awans do finału. Świetnie spisujący się Kurtz w swoim ostatnim wyścigu niespodziewanie nie zdobył żadnego punktu i o awans do czołowej czwórki musiał rywalizować w biegu ostatniej szansy. Wygrał go, podobnie jak po chwili Woryna, który wyprzedził m.in. Patryka Dudka. Torunianin - w odróżnieniu od Kurtza - wygrał w ostatniej serii i dzięki temu awansował do wyścigu barażowego o finał.

W ostatnim biegu dnia Zmarzlik nie dał rywalom żadnych szans i pewnie wygrał, odnosząc 31. zwycięstwo w turnieju GP w karierze. Ponieżył starcie Kurtz popełnił błąd i został wyprzedzony przez Lamberta, a Woryna nie liczył się w walce o podium.

- Cieszę się, że jestem pierwszym żużlowcem w sezonie, który wygrał dwa turnieje Grand Prix. W poprzedni weekend miałem sporo różnych problemów, ale wróciłem do finału i to



Bartosz Zmarzlik świetnie czuje się w koszulce lidera cyklu Grand Prix

dla mnie bardzo ważne. Wracam do gry! - podsumował Zmarzlik.

Do zakończenia sezonu pozostały zawody w duńskim Vojens (12 września) i Toruniu (26 września).

W piątek w stolicy Łotwy rozegrano drugi półfinał Drużynowego Pucharu Świata. Dania zaczęła od zaledwie 3 punktów w czterech pierwszych biegach, ale na koniec okazała się najlepsza, wyprzedzając Szwedów, Łotyszów i Norwegów. Mikkel Michelsen zdobył 10 punktów, Michael Jepsen Jensen 9. Wielki finał tej rywalizacji odbędzie się 29 sierpnia na PGE Narodowym w Warszawie. Polacy

jako gospodarze mieli zapewniony udział, ich rywalami będą Dania, Wielka Brytania i Australia.

Wyniki Grand Prix Łotwy: 1. Bartosz Zmarzlik (Polska) - 20 pkt, 2. Robert Lambert (W. Brytania) - 18, 3. Brady Kurtz (Australia) - 16, 4. Kacper Woryna (Polska) - 14, 5. Patryk Dudek (Polska) - 12, 6. Andrzej Lebień (Łotwa) - 11, 7. Jason Doyle (Australia) - 10, 8. Max Fricke (Australia) - 9.

Czołówka klasyfikacji po ośmiu turniejach: 1. Bartosz Zmarzlik (Polska) 129 pkt, 2. Brady Kurtz (Australia) 125, 3. Robert Lambert (W. Brytania) 119, 4. Michael Jepsen Jensen (Dania) 88, 5. Patryk Dudek (Polska) 81, 6. Kacper Woryna (Polska) 78, 7. Leon Madsen (Dania) 72, 8. Max Fricke (Australia) 71. ...14. Dominik Kubera (Polska).

KOSZYKÓWKA

Anwil ma już komplet graczy zagranicznych. Dołączy do drużyny jeszcze jeden Polak

Joachim Przybył

Jack Forrest szóstym graczem zagranicznym w składzie Anwila. Włocławianie są o krok od zamknięcia składu na sezon 2026/27.

Jack Forrest ma być czołowym strzelcem Anwila w najbliższym sezonie. Amerykanin dopiero rozwija swoją zawodową karierę. Dwa lata temu debiutował w lidze greckiej (sr. 6,5 pkt i 3 zbiórki). W ostatnim sezonie dużo lepiej spisywał się z fińskiej drużynie Salon Vilpas - 16,2 pkt, 5 zbiórek i ponad 2 asysty na mecz.

- To zawodnik, który idealnie wpisuje się w tożsamość i kulturę, jaką budujemy: znakomity strzelec, prawdziwy gracz zespołowy oraz zwycięzca, który ma na swoim koncie mistrzostwo Finlandii. Wierzymy, że Jack jest ostatnim elementem układanki i ważnym wzmocnieniem naszego składu - powiedział dyrektor sportowy Leo De Rycke, cytowany przez portal klubowy.

To szósty i ostatni obcokrajowiec w składzie drużyny Vedrana Bosnicia. Do składu przed sezonem ma dołączyć jeszcze jeden polski gracz. Wiadomo, że Anwil stara się o Kubę Piśle, który ma za sobą świetny sezon w GTK Gliwice, ale możliwe, że będzie to gracz z mniejszym doświadczeniem, który przede wszyst-

kim pomoże w rotacji na treningach. Decyzja ma zapaść w najbliższych dniach.

Nie ma co ukrywać, że to skład bardziej ekonomiczny niż w ubiegłym roku, gdy były prezes Łukasz Pszczółkowski chwalił się budżetem w wysokości 14 mln zł. Emocje we Włocławku studzi Michał Fałkowski, od niedawna dyrektor sportowy klubu. W swoim komentarzu na portalu X podkreślił, że mniejszy budżet na zespół nie wynika z ograniczenia wsparcia ze strony sponsorów, to pozostaje bez zmian. „Zmniejszenie budżetu sportowego wynika z: 1) obciążenia, jakim jest kontrakt poprzedniego trenera, który należy zabezpieczyć w budżecie, 2) braku awansu do playoff w zeszłym sezonie. To realnie wpływa na budżet na zespół” - wyjaśnia Michał Fałkowski.

Przygotowania do sezonu Anwil rozpocznie 16 sierpnia. Pierwszym testem drużyny będzie zaplanowany na 4-6 września we Włocławku Kasztelan Basketball Cup z udziałem niemieckiej drużyny Syntainics MBC Weissenfels oraz szwedzkiej Södertälje Kings.

ANWIL WŁOCŁAWEK 2026/27

Obroncy: Josiah Strong, Emmanuel Lecomte, Jack Forrest, Mateusz Szlachetka, Bartosz Łazarski, Adam Brenk Skrzydłowi: Szymon Wójcik, Samuel Hines Jr, Hans Vanwijj
Środkowi: Lennard Freeman, Dawid Stupirski

HOKEJ

Jedenaście goli w pierwszym teście KH Energa

Joachim Przybył

W pierwszym teście przed sezonem toruńscy hokeiści przegrali w Sosnowcu z Zagłębiem 3:8. Jeszcze na początku ostatniej tercji był remis.

ZAGŁĘBIE SOSNOWIEC - KH ENERGA TORUŃ 8:3 (0:0, 2:1, 6:2), RZUTY KARNE: 1:3

Bramki: 1:0 Ciepiewski - Musiał, Kotlorz (28:57), 2:0 Zachariasz - Gromadzki, Wanacki (30:43), 2:1 Larionovs - Hanzawa (37:17), 2:2 Smal - Larionovs, Hanzawa (41:51), 3:2 Sirkia - Brynkus, Chmielewski (47:04), 4:2 Zachariasz (47:46), 5:2 Wanacki - Bilas, Zachariasz (51:29), 6:2 Sozański - Ciura, Peresunko (53:17), 7:2 Heikkinen - Sozański, Peresunko (56:43), 8:2 Gromadzki - Zachariasz (57:50), 8:3 Larionovs - Arrak (58:35)
KH Energa: Studziński, Kalmykow - Schafer, Brandhammer, Kolesnikow, Syty, Denyskin - Tapio, Jaworski, Hanzawa, Arrak, Larionovs - Zieliński, Ossipov, Fraszko, Smal, Kalinowski - Prokurat.

Do Sosnowca torunianie pojechali w mocno okrojonym składzie. Michał Cybulski, Jakub Izdebski oraz



Torunianie kolejny sparing rozegrają 21 sierpnia w Bytomiu

Wojciech Wilczok przebywają na zgrupowaniu kadry U20, Jakuba Gimińskiego i Michała Kalinowskiego zatrzymały w domu sprawy rodzinne, Rusław Baszyrow przebywa jeszcze w Kazachstanie, a Santeri Peltola jest kontuzjowany.

W 42. minucie wyrównał debiutujący w drużynie Igor Smal. Kilka minut później zaczęła się katastrofa: w ciągu nieco ponad 10 minut toru-

nianie stracili aż sześć goli. Kolejny mecz sparingowy 21 sierpnia w Bytomiu z Polonią. Na to lodowisko torunianie wrócą także tydzień później w ostatni weekend sierpnia wezmą udział w turnieju z Polonią, Unią Oświęcim i Sokołem Kijów.

Kibice toruńscy na Tor-Torze po raz pierwszy zobaczą swój zespół 4 i 5 września w dwumeczu z HC Kijów Capitals.

PIŁKA NOŻNA

Na otwarcie dwa szlagiery

DK, MG

Rozpoczął się nowy sezon w 4. Lidze Kujawsko-Pomorskiej. Emocji na inaugurację nie brakowało

W pierwszej kolejce mieliśmy dwa szlagiery z udziałem zespołów, które nie kryją swoich ambicji dotyczących awansu do Betclis 3. Ligi. Tłuchowia podejmowała Pogoń czyli spotkały się spadkowicz i ekipa, która dwa razy z rzędu grała w barażach o awans. Lepsza okazała się ekipa z Mogilna. Tłuchowianie po zdobyciu kontaktowego gola atakowali, ale bez skutku.

W Solcu Kujawskim Unia podejmowała Wisłę. Gospodarze nie dali żadnych szans drużynie z Dobrzynia nad Wisłą i pewnie wygrali 3:0.

Okazałym zwycięstwem odniosła Unia Wąbrzeźno, która na wyjeździe rozbiła Łokietka Brześć Kujawski 4:0. Hat tricka ustrzelił Oleskij Zbun.

Świetnie zaprezentowały się beniaminki. Rawys Raciąż w ostatnim kwadransie odwrócił losy meczu ze Spartą Brodnica, a Pomorzanin Toruń pewnie pokonał Orleń Aleksandrów Kujawski.

1. kolejka 4. Ligi Kujawsko-Pomorskiej: Start Pruszcz - Kujawiak Kowal 2:0 (Oskar Semenik 55, 74); **Rawys Raciąż - Sparta Brodnica 4:1** (Arkadiusz Narloch 74, Tomasz Prusaczyk 83, Kamil Mosek 87, Damian Rybacki 90+5 - Moustafa Hamed 55); **Skrwa Skrwilno - Victoria Czernikowo 1:1** (Damian Mucka 84 - Alan Gierlikowski 47); **Lech Rypin - Mustang Ostaszewo 1:3** (Mateusz Rozpierski 8 - Radosław Ankiński 17, Nikodem Dziurlikowski 28, Kacper Wielewiecki 65); **Tłuchowia Tłuchowo - Pogoń Mogilno 1:2** (Wiktor Walczak 77 - Marcin Kaliski 32, Norbert Rościszewski 40); **Łokietek Brześć Kujawski - Unia Wąbrzeźno 0:4** (Oleskij Zbun 43 karny, 59, karny, 90+2, Jakub Bollin 89); **Pomorzanin Toruń - Orleń Aleksandrów Kujawski 3:0** (Maksymilian Opaciński 6, Olivier Sakiewski 61, Jakub Zieliński 84); **Unia Solec Kujawski - Wisła Dobrzyń nad Wisłą 3:0** (Kamil Kurowski 26, Maksymilian Stróżyński 70, Jakub Bojas 90+1); **Noteć Gębice - Cuiavia Inowrocław 0:0**. ©©

ŻUŻEL

Fredrik Lindgren za kangura w Grudziądzu

Ostatnie transferowe decyzje przed sezonem 2027. Batersystem GKM Grudziądz dogadał się z Fredrikiem Lindgrenem, który zastąpi Maxa Fricke'a. W Toruniu zdecydowali jednak wzmocnić pozycję U24. Będzie Norweg w drużynie?

Joachim Przybył

To nie był łatwy sezon transferowy dla grudziądzkiego klubu. Zaczęło się od grzmotów, czyli przedłużenia kontraktów z Michaeliem Jepsenem i Wadimem Tarasienko. Potem trzeba było ostro negocjować z Maksymem Drabkiem. Polak miał konkurencyjną ofertę z Zielonej Góry, ale ostatecznie wybrał GKM. Trzeba było sięgnąć głębiej do kieszeni z konieczności, bo trudno byłoby znaleźć na rynku Polaka choć o zbliżonych możliwościach.

W Grudziądzu największym problemem było wypełnienie luki po Maxie Fricke, który przenosi się do Bydgoszczy. Nie udało się z Ryanem Douglasem, ale pojawiła się okazja na Fredrika Lindgrena. Weteran ze Szwecji traci miejsce w Motorze Lublin i szybko dogadał się w Grudziądzu. To pewnie nie jest wymarzony transfer kibiców, ale... gorzej niż Australijczyk na pewno nie pojedzie. Szwed w tym sezonie ma 20. średnią w PGE Ekstralidze, to żużlowiec obliczalny i sprawdzający się na każdej pozycji w składzie.

Prawdopodobnie grudziądzanie nie zdecydują się na kosztowne wypożyczenie Bastiana Pedersena i postawią w parze juniorskiej na Beau Bailey. W ten sposób drużyna byłaby gotowa i na pewno nie byłaby słabsza niż w tym sezonie.



Fredrik Lindgren w 2023 roku został wicemistrzem świata

Wszystko wyjaśnia się także w Toruniu. Już w maju głośno było o rozmowach toruńskiego klubu z Mathiasem Pollestadem, który świetnie spisywał się w Stali Gorzów. Kontrakt indywidualny szybko został uzgodniony, ale żużlowiec postanowił jednak zostać w Gorzowie, gdzie klub także przystał na jego warunki.

Sprawa wydawała się zamknięta, ale teraz sytuacja Norwega się zmieniła. Stal Gorzów postawiła na wariant składu z mocniejszym polskim

zawodnikiem. Ma tam trafić za większe pieniądze Przemysław Pawlicki, a na pozycji U24 Stal ustawi tańszego Viladsa Nagela. Pollestad znowu pojawił się na rynku i jak wynika z nieoficjalnych informacji, już zaakceptował ofertę 2-letniego kontraktu w Toruniu.

Co z Norickiem Bloedornem? Świetnie ostatnio spisujący się Niemiec łatwo miejsca w składzie „Aniołów” nie chce oddać. Jeszcze w maju obu żużlowców dzieliła



Mathas Pollestad jest dwa lata będzie startował w kategorii U24

przepaść w rankingu. Norweg był sensacją na początku sezonu, miał średnią ponad 2 punktów na bieg, teraz jednak notowania Pollestada topnieją, a Bloedorn pnie się w klasyfikacji. Na finiszu sezonu zasadniczego dzieli ich w średnich zaledwie 0,07 punkta.

Norweg jednak uchodzi za żużlowca bardziej utalentowanego, który w stabilnym toruńskim środowisku mógłby jeszcze bardziej rozwinąć skrzydła. Jego dodatkowym atutem jest także wiek, jest rok

młodszy od Bloedorna i może startować jako U24 także w 2028 roku.

Adam Krużyński w rozmowie z portalem po-bandzie.com.pl przyznał zresztą, że negocjacje trwają. - Norick ma ofertę od nas na przedłużenie kontraktu na kolejny sezon w Toruniu. Tylko tyle mogę powiedzieć. Decyzja należy do Noricka - powiedział.

W Toruniu trwają już zaawansowane rozmowy z liderami drużyny na temat nowych kontraktów na sezony 2028 i 2029.

ŻUŻEL

Nawet osłabiona Abramczyk Polonia jest poza zasięgiem wicelidera tabeli

Joachim Przybył

Bez Kaia Huckenbecka i Wilktora Przyjemskiego Abramczyk Polonia pokonała w Łodzi Orła. Świetny mecz odjechali obaj juniorzy.

**ORZEŁ ŁÓDŹ - ABRAMCZYK POLONIA
BYDGOSZCZ 40:50**

Orzeł: Nowak 7 (2,3,0,2,0), Nagel 6+1 (2,2,2,0,0), Cook 4+1 (1,2,0,1), Szlauderbach 2+1 (0,-1,1), Berntzon 13+1 (2,3,1,3,2,2), Halkiewicz 3 (1,0,2), Lewandowski 5+1 (3,0,2,0)
Abramczyk Polonia: Woźniak 10 (0,1,3,3,3), Putkowski n/s, Brennan 6+1 (3,1,0,1,1), Łoktajew 10 (1,3,3,0,3), Buczkowski 10 (3,1,3,2,1), Pawelczak 10+1 (2,3,0,2,3), Andrzejewski 4+1 (0,1,0,1,2).

Obie drużyny spotykały się po raz pierwszy w maju i co ciekawe, Orzeł wówczas także był wiceliderem. W Bydgoszczy jednak nie pohańsali sobie wiele i przegrał 28:62. W rewanżu gospodarze liczyli na więcej, biorąc pod uwagę osłabienie lidera. Abram-



Bydgoszczanie wygrali trzynasty kolejny mecz w tym sezonie

czyk Polonia musi radzić sobie bez kontuzjowanego Wilktora Przyjemskiego, a Kai Huckenbeck zastąpił

w Grand Prix Łotwy kontuzjowanego Dominika Kubere. W ten sposób Tom Brennan dostał szansę w polskiej li-

dze po raz pierwszy od 19 kwietnia. Brytyjczyk nie zachwylił, ale kilka ważnych punktów dorzucił.

Bydgoszczanie mieli początkowo problemy, przegrywali jeszcze po dziewięciu wyścigach, ale potem dwa elementy okazały się kluczowe: przełamanie Szymona Woźniaka, który od trzeciej serii był niepokonany, ale świetna jazda duetu Pawelczak - Andrzejewski. To juniorzy wygrali podwójnie bieg 12., po którym Abramczyk Polonia prowadziła 39:33.

- Trochę pomógł mi start w SGP 2 w Łodzi, choć tor wtedy był inny. Nasze korekty w okolicach trzeciej serii wyszły na dobre. To pozwoliło nam wreszcie odpowiednio dobrze wychodzić startu - powiedział Maksymilian Pawelczak.

Krzysztof Kanclerz podkreśla, że ten mecz był bardzo ważnym doświadczeniem drużyny. - Nie ustrzegliśmy się błędów, ale wyciągnęliśmy z nich wnioski. Czasami

brakowało zrozumienia, czasami wyciągało chłopaków od krawężnika, zwłaszcza na drugim łuku. Spodziewaliśmy się takiego toru, ale zwycięstwo nie przyszło łatwo.

Stal Rzeszów - Polonia Piła 45:45

Stal: Szczepaniak 9+1, Pickering 11, Gusts 4, Majewski n/s, Fajfer 4+1, Borowski 4+1, Przybyło 6, Sadurski 7+1.
Polonia: Basso 9+1, Jasiński 2+1, Nielsen 12, Curzytek 1, Lyager 14, Teska 6+2, Musielak 1.

PSŻ Poznań - Wilki Krosno 37:53

PSŻ: Iversen 4+1, Smeektała 2, Berge 7+2, Pludra 2, Douglas 13, Witkowski 7+2, Mencil 2.

Wilki: Becker 8+1, Musielak 11+2, Doyle 14, Dudek n/s, Zagar 11, Kowalski 5, Kreglicki 4.

1. Abramczyk Polonia	13	32	+253
2. Orzeł Łódź	13	17	-44
3. PSŻ Poznań	13	17	-11
4. Stal Rzeszów	13	17	+5
5. ROW Rybnik	12	13	+29
6. Polonia Piła	13	11	-149
7. Wilki Krosno	13	10	-30
8. Moonfin Magnus Ostrów	12	8	-53